Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

styczeń 2018 r. Nr 1 (138)

Noworoczne spotkania w oddziałach ZPB

str. 6-7

Pospieszalscy po raz drugi z kolędami na Białorusi

Dwa koncerty na Białorusi – w Grodnie i Mińsku – zagrał zespół rodziny Pospieszalskich, jeden z najbardziej znanych w Polsce rodzinnych zespołów muzycznych. Muzycy jak co roku wyruszyli w międzynarodową trasę koncertową z kolędami. W tym, roku po raz drugi trasa poprowadziła przez Białoruś, gdzie muzycy kolędowali już dwa lata temu.



Iness TODRYK-PISALNIK

Podczas koncertu kolęd Rodziny Pospieszalskich w kościele pw. Najświętszego Odkupiciela w Grodnie

Grodno

W Grodnie wielki koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Rodziny Pospieszalskich odbył się 12 stycznia w kościele pw. Najświętszego Odkupiciela.

«To, co robili na scenie, było jedną z najpiękniejszych form głoszenia Ewangelii» – tak ocenił wyczyn artystów obecny na koncercie biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.

Kilkunastoosobowa orkiestra, składająca się z przedstawicieli dwóch pokoleń rodziny Pospieszalskich, zagrała w Grodnie kolędy i pastorałki we własnej, czasem zaskakującej, aranżacji drugi raz w wieloletniej historii istnienia tego rodzinnego projektu.

Już pierwszy koncert, który odbył się dwa lata temu w tym samym kościele, stał się dla Grodna i jego mieszkańców jednym z najbardziej niezapomnianych wydarzeń o zabarwieniu kulturalno-religijnym. Trudno się więc dziwić temu, że posłuchać znanych i lubianych przez grodnian artystów, a przy okazji zanurzyć się w tworzonym przez nich muzycznym misterium przypominającym o Narodzinach Pana, przybyły 12 stycznia do kościoła pw. Najświętszego Odkupiciela na grodzieńskiej Dziewiatówce tłumy grodnian.

Znane powszechnie i mniej znane polskie kolędy Pospieszalscy wykonują, wykorzystując niezwykle szeroki wachlarz stylów i rytmów muzycznych. Podczas koncertu nie zabrakło brzmienia rockandrollowego, jazzowego, intonacji ludowych, rytmów latynoskich, regae, wyciszonych ballad przeplatanych instrumentalnymi i wokalnymi popisami bluesowymi oraz śpiewu i grania, których stylistyki nie da się odnieść do konkretnego kierunku muzycznego. Wspólną cechą każdego wykonania było jednak głębokie przeżywanie przez artystów obwieszczanego śpiewem i graniem Cudu Narodzin Zbawiciela.

Ciąg dalszy na str. 3.

Otwarcie Szkoły Społecznej w Raduniu

Szkoła Społeczna Języka Polskiego została uroczyście otwarta 11 stycznia w prywatnym domu prezes Oddziału ZPB w Raduniu Haliny Żegzdryń. Naukę zaczęły tutaj pobierać 22 miejscowe dzieciaki.



Andrzej ZANIEWSKI

Prezes Oddziału ZPB w Raduniu Halina Żegzdryń pasuje na uczniów szkoły swoich podopiecznych



Andrzej ZANIEWSKI

Gra zespół rodzinny «Czywiel»

Władze rejonu werenowskiego nie chciały, aby w szkole państwowej w Raduniu, w którym – podobnie jak w całym rejonie – przytłaczającą większość mieszkańców stanowią Polacy, był wykładany język polski.

Naturalne pragnienie raduńskich Polaków, aby młode pokolenie radunian pobierało naukę mowy ojczystej postanowiła zaspokoić prezes miejscowego oddziału ZPB Halina Żegzdryń, organizując nauczanie języka polskiego w swoim prywatnym mieszkaniu.

Pomieszczenie mieszkalne, zaadaptowane pod salkę lekcyjną, niestety nie jest w stanie pomieścić wszystkich raduńskich dzieci, pragnących uczyć się języka przodków, więc liczbę uczniów Szkoły Społecznej Języka Polskiego przy Oddziale ZPB w Raduniu jej organizatorka ograniczyła do dwudziestu dwóch.

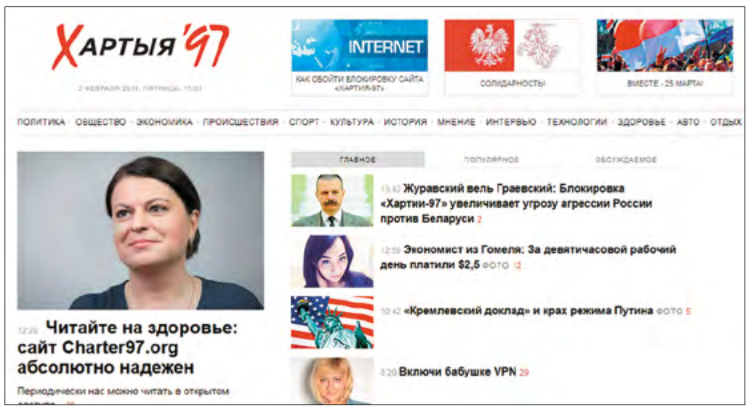
11 stycznia w domu Haliny Żegdryń odbyła się uroczystość otwarcia ośrodka nauczania języka polskiego, połączona z rytuałem pasowania na ucznia uczących się w szkole małych radunian.

Na uroczystości obecni byli dostojni goście: konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek oraz prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys, której towarzyszyli członkowie Zarządu Głównego ZPB Irena Biernacka i Andrzej Poczobut.

Podopieczni Haliny Żegzdryń przedstawili gościom program artystyczny, na który złożyło się śpiewanie polskich piosenek, kolęd i pastorałek, recytowanie wierszy polskich poetów oraz gra na instrumentach muzycznych.

Wszyscy uczniowie Szkółki Społecznej Języka Polskiego przy Oddziale ZPB w Raduniu, otwartej w domu prezes miejscowego oddziału ZPB Haliny Żegzdryń, otrzymali «Zaświadczenia Ucznia», książki i podręczniki do nauki języka polskiego oraz słodkie prezenty.

Iness Todryk-Pisalnik



Strona Karta'97 zablokowana

Redagowany na uchodźstwie w Polsce niezależny białoruski portal informacyjny charter97. org stał się niedostępny dla internautów na Białorusi.

Tym mieszkańcom Białorusi, którzy próbują wejść na stronę, zamiast treści strony pojawia się informacja, że portal został umieszczony na liście stron o ograniczonym dostępie.

Adres jest niedostępny dla użytkowników komputerów stacjonarnych i urządzeń mobilnych – np. smartfonów i tabletów.

– 20 lat władze walczą z nami za pomocą różnych form represji: od blokad po areszty i zabójstwa dziennikarzy. Będziemy bronić strony Karta'97 wszelkimi dostępnymi sposobami, także na poziomie międzynarodowym – oświadczyła redakcja portalu.

Charter97.org powstał, jako strona internetowa biura prasowego organizacji obrony praw człowieka i obywatela Karta'97 (biał. Chartyja'97). Białoruska inicjatywa w swojej nazwie i założeniach nawiązywała do czechosłowackiej Karty'77. 10 listopada 1997 roku białoruscy dziennikarze ogłosili ją, jako manifest przeciwko łamaniu na Białorusi praw człowieka. Podpisali ją wtedy znani opozycyjni politycy, a następnie około 100 tys. obywateli. Po latach charter97.org przekształciła się w jedno z najbardziej rozpoznawalnych niezależnych białoruskich mediów.

belsat.eu

Nowy szef MSZ. Kim jest prof. Jacek Czaputowicz?

Po tym, jak Krzysztof Szczerski odmówił zastąpienia Witolda Waszczykowskiego na stanowisku szefa polskiej dyplomacji, premier sięgnął po innego kandydata. Ministrem spraw zagranicznych został jego zastępca, prof. Jacek Czaputowicz



Prof. dr hab. Jacek Czaputowicz, minister spraw zagranicznych RP

Czaputowicz jest związany z resortem dyplomacji od 1990 roku. W MSZ pełnił m.in. funkcje wiceszefa i szefa departamentu konsularnego i wychodźstwa, dyrektora departamentu strategii i planowania polityki zagranicznej oraz dyrektora Akademii Dyplomatycznej. Podsekretarzem stanu ds. prawnych i traktatowych został mianowany we wrześniu 2017 roku.

Na stanowisku szefa dyplomacji Czaputowicz zastąpił Witolda Waszczykowskiego, który pełnił tę funkcję od 16 listopada 2015 roku.

Czaputowicz w latach 1998-2006 był zastępcą szefa Służby Cywilnej; w latach 2008-2012 kierował Krajową Szkołą Administracji Publicznej.

W 2014 roku wszedł w skład 35-osobowej Rady Programowej PiS kierowanej przez obecnego wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego.

Czaputowicz jest profesorem nauk społecznych, specjalistą ds. międzynarodowego bezpieczeństwa oraz teorii stosunków międzynarodowych. Jest wykładowcą Instytutu Europeistyki UW, w przeszłości był też związany m.in. z SGH i Wyższą Szkołą Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu.

Jest autorem ponad 100 artykułów i monografii naukowych.

W latach 70. i 80. Czaputowicz był zaangażowany w działalność opozycji demokratycznej. Działał m.in. w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, ruchu Wolność i Pokój oraz Komitecie Obywatelskim przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność". Wcześniej współpracował również z Komitetem Obrony Robotników. Był internowany podczas stanu wojennego.

Jest żonaty, ma pięć córek.

Dziennik.pl

Wyłudzenie «na Kartę Polaka»?

Białoruski Komitet Śledczy wszczął sprawę karną przeciwko mieszkańcowi Grodna, który okradał osoby, jakim miał pomóc w otrzymaniu Karty Polaka.

Dmitryj Puzynia jest podejrzany o wielokrotne wyłudzenie oraz o namawianie do wręczenia łapówki. O wszczęciu sprawy karnej poinformował oficjalny przedstawiciel Komitetu Śledczego obwodu grodzieńskiego Siergiej Szerszeniewicz.

W toku śledztwa ustalono, że w październiku i listopadzie 2017 roku, nadużywając zaufanie swoich ofiar, którym obiecywał pomoc w uzyskaniu Karty Polaka bez zdawania egzaminów, mężczyzna wyłudził pieniądze od czterech osób. Mieszkańcy Grodna zapłacili mu za przekazanie łapówki urzędnikom polskiego Konsulatu Generalnego w Grodnie. Podejrzany wyłudził w ten sposób równowartość 1 430 złotych.

Wcześniej mężczyzna był już sądzony za wyłudzenie i kradzież. Podejrzany jest obecnie bezrobotny. Śledczy i milicja poszukują w Internecie inne ofiary naciągacza.

belsat.eu

Ambasador RP skończył misję

Ambasador RP na Białorusi Konrad Pawlik skończył swoją misję z końcem stycznia br. – poinformował PAP szef biura prasowego MSZ Artur Lompart. Jak dodał, decyzję w tej sprawie podjął były szef MSZ Witold Waszczykowski na prośbę samego Konrada Pawlika.



Wadzim ZAMIROWSKI/tut.by

Konrad Pawlik, ambasador RP na Białorusi

Zakończenie misji dyplomaty nie ma tła politycznego – podkreślił Lompart.

Konrad Pawlik sprawował funkcję ambasadora RP na Białorusi od marca 2016 roku. W latach 2014-2015 był podsekretarzem stanu w MSZ, odpowiedzialnym za politykę wschodnią, polonijną i współpracę rozwojową. Od lutego 2012 roku pracował w Departamencie Wschodnim resortu, którym kierował od czerwca 2014 roku Pawlik pełnił również funkcję pełnomocnika ministra spraw zagranicznych ds. Partnerstwa Wschodniego.

O odwołaniu ambasadora poinformował wcześniej portal Kresy24.pl, twierdząc, że decyzję w tej sprawie podjął nowy minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz.

Portal, powołując się na nieoficjalne źródła, podał, że jest to „jedna z pierwszych decyzji personalnych nowego szefa polskiej dyplomacji".

Informację o odwołaniu ambasadora zamieścił również i portal internetowy Związku Polaków na Białorusi (ZPB) – **Znadniemna.pl**.

Odnosząc się do tych doniesień dla PAP dyrektor Biura Rzecznika Prasowego MSZ podkreślił, iż informacje o odwołaniu ambasadora RP w Mińsku przez Czaputowicza są nieprawdziwe. – Decyzję o zakończeniu misji polskiego dyplomaty z dniem 31 stycznia br. podjął w grudniu 2017 roku minister Witold Waszczykowski; zrobił to na wniosek samego Konrada Pawlika – powiedział PAP Lompart. Jak zaznaczył, zarówno wniosek ten, jak i decyzja ówczesnego ministra „nie miały związku z aspektami politycznymi".

Szef biura prasowego MSZ zapewnił jednocześnie, że priorytetem polskiej dyplomacji „było i pozostaje" zapewnienie poszanowania praw polskiej mniejszości na Białorusi, w tym dostępu do kultury i edukacji w języku narodowym, a także legalizacja wszystkich organizacji polskiej mniejszości narodowej.

PAP

ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

IRENY STOLCZYŃSKIEJ,

aktywnej działaczki ZPB, opiekunki ośmiu nieznanych grobów żołnierzy polskich z 1920 roku w Żodziszkach.
Składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu.

Zarząd Główny ZPB i członkowie Oddziału ZPB w Smorgoniach

Szczerze podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia **Walentynie Samsonienko** z powodu śmierci

†

MAMY

Koleżanki i koledzy z zespołu „Kresowianka i Członkowie Oddziału ZPB w Iwieńcu

---

*Zarząd Główny ZPB, członkowie Oddziału ZPB w Sopoćkiniach oraz redakcja **Głosu***
składają wyrazy najszczerszego współczucia i głębokiego żalu

Jarosławowi Romańczukowi oraz Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci wieloletniej działaczki Oddziału ZPB w Sopoćkiniach

Ś.P.

MARII ROMAŃCZUK

Zarząd Oddziału ZPB w Iwieńcu oraz członkowie Oddziału

Mińsk oferuje «kartę gościa»

A wraz z nią – bezpłatne wejściówki i zniżki w stołecznych hotelach, muzeach, ZOO, aquaparku oraz szeregu sklepów, restauracji i kawiarni.



minsktourism.by

Dokument ten pozwala na bezpłatne wejście do 11 muzeów oraz zniżki do 50 proc. w ponad 20 kolejnych. Połowę taniej zapłaci się z nią za wycieczki zorganizowane oraz bilet do stołecznego ZOO i Aquaparku. Zniżki «do 20 proc.» (a w praktyce przeważnie pięcioprocentowe) obiecano też w hotelach, restauracjach i kawiarniach.

Karty można kupować w punktach Minhardawiedki (czyli informacji miejskiej) oraz poprzez stronę internetową minsktourism.by.

24-godzinna karta kosztuje 45 rubli, 48-godzinna – 60 rubli, a ważna 72 godziny – 78 rubli. Jeden białoruski rubel to wg aktualnego kursu walut 1,72 zł, czyli koszt karty 24-godzinnej to około 75 złotych.

belsat.eu

Pospieszalscy po raz drugi z kolędami na Białorusi

Ciąg dalszy ze str. 1.

Mimo często zaskakującej aranżacji melodie kolęd były rozpoznawalne i publiczność chętnie śpiewała je razem z Pospieszalskimi. Tym bardziej, że artyści sami zachęcali grodnian do wspólnego śpiewania i nawet oddelegowywali przed scenę w charakterze dyrygenta orkiestry i składającego się z publiczności chóru, autora wielu brzmiących w koncercie aranżacji – Marcina Pospieszalskiego, należącego do starszego, z kolędujących każdego roku po Polsce i świecie, pokolenia Pospieszalskich.

Nie było ani cienia przesady w słowach biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewicza, który oznajmił publiczności, wypełniającej po brzegi świątynię, że artyści, którym grodnianie zawdzięczają piękne chwile przeżywania w sposób osobliwy treści ewangelicznych, są artystami znanymi Polakom na całym świecie. – Polska kultura jest wyjątkowa pod względem obfitości, różnorodności i piękna kolęd, zarówno autorskich, jak i ludowych – mówił hierarcha, podkreślając, że rodzina Pospieszalskich prowadzi jedną z najskuteczniejszych form ewangelizacji, docierając z polskimi kolędami do najbardziej oddalonych od Polski krajów – wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy.

Zdaniem Jana Pospieszalskiego – pomysłodawcy i kierownika rodzinnego kolędowania Pospieszalskich, projekt koncertowania z kolędami po Polsce i świecie powstał z myślą o potrzebie dzielenia się z ludźmi pięknem, jakie jest zawarte w polskich kolędach i w tradycji rodzinnego kolędowania.

Zwracając się do publiczności Jan Pospieszalski ciepło dziękował grodnianom za liczną obecność, wspólne kolędowanie i wyraził przekonanie, że istniejące już więzi i kontakty członków zespołu z Polakami na Białorusi będą owocowały w różne wspólne przedsięwzięcia o zabarwieniu kulturalnym i religijnym. Jednym z nich są prowadzone od wielu lat przez Jana Pospieszalskiego w Iwieńcu pod Mińskiem warsztaty muzyczne pod nazwą «Muzyczna Majsternia».

– Koncerty w Grodnie i na Białorusi sprawiają nam ogromną radość – przyznał w rozmowie z portalem Grodnensis.by Jan Pospieszalski, dodając, że szczere i serdeczne przyjęcie, jakie ich spotyka na Kresach Wschodnich, jest najlepszą nagrodą za ich twórczość, będącą kontynuacją kolędowania w ścisłym gronie rodzinnym, które zaczyna się każdego roku w Boże Narodzenie w Częstochowie, gdzie mieszka jeden z braci Jana Pospieszalskiego – Mateusz, mający duży dom i ogromny stół, przy którym w Wigilię może zasiąść cala liczna rodzina Pospieszalskich.

Za pomoc w organizacji koncertu w Grodnie Jan Pospieszalski dziękował Konsulatowi Generalnemu RP w Grodnie i osobiście szefowi placówki konsularnej Jarosławowi Książkowi, a także Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» oraz Instytutowi Polskiemu w Mińsku.



Iness TODRYK-PISALNIK

Na trąbkach grają Szczepan i Dylan Pospieszalscy



Iness TODRYK-PISALNIK

Na flecie grają Natalia Pospieszalska i Paulina Pospieszalska (znana również jako Pola), polska wokalistka



Iness TODRYK-PISALNIK

Marcin Pospieszalski, polski kompozytor, aranżer, producent muzyczny, basista, multiinstrumentalista



Iness TODRYK-PISALNIK

Mateusz Pospieszalski – polski kompozytor, aranżer. Gra na saksofonie, fletach, klarnecie basowym, instrumentach klawiszowych, akordeonie, śpiewa (także techniką alikwotową – tzw. tybetański śpiew gardłowy)



Marcin WOJCIECHOWSKI

W Mińsku, razem z dziadkiem Mateuszem (po lewej), tatą Markiem (za plecami Mateusza) i rodzinną orkiestrą, zagrał na flecie 2,5-letni Józio Pospieszalski



Iness TODRYK-PISALNIK

Elżbieta Książek, Jarosław Książek i Jan Pospieszalski



Iness TODRYK-PISALNIK

Jego Ekscelencja ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz dziękuje Janowi Pospieszalskiemu za wspaniały koncert

Mińsk

Po owacyjnym przyjęciu w Grodnie, 13 stycznia Rodzina Pospieszalskich wystąpiła z koncertem kolęd i pastorałek w sali koncertowej «Wierchnij gorod» na starym mieście w Mińsku. W koncercie wziął udział przedstawiciel najmłodszego pokolenia muzykującej rodziny – 2,5-letni Józio Pospieszalski, syn Marka i wnuk Mateusza.

«Kolędy to wielki skarb, wspaniała tradycja. W roku 100-lecia Niepodległości Polski trzeba podkreślić, że to dzięki pielęgnowaniu tradycji udawało się utrzymać polskość w czasach, kiedy nie istniało państwo polskie» – mówił w trakcie koncertu Jan Pospieszalski, muzyk i dziennikarz, jeden z założycieli i przedstawiciel najstarszego pokolenia Pospieszalskich w zespole.

Podkreślał, że «kolędy są zapisem ducha narodowego», i dziękował Polakom z Białorusi za to, że zachowali polskość, pielęgnując tradycje. Wskazał również, że – pomimo trudności – udało się utrzymać polskie życie organizacyjne; podziękował za to zwłaszcza Związkowi Polaków na Białorusi.

W rozmowie z PAP mówił o tym, że jego rodzinie kolędy towarzyszyły od urodzenia. «Dorastaliśmy z nimi, co roku rodzinnie śpiewaliśmy i graliśmy. Na początku lat 90. mama powiedziała, że może warto nagrać płytę, żeby to zachować» – opowiadał muzyk i dziennikarz.

Rodzinne kolędowanie Pospieszalskich stało się w Polsce popularne, a wraz z pojawianiem się kolejnych członków rodziny – zespół się powiększał.

W Mińsku wystąpili czterej bracia Pospieszalscy – Jan, Mateusz, Marcin i Karol, ich żony, dzieci (wraz z małżonkami) i wnuki, w tym najmłodszy – 2,5-letni Józio.

Jan Pospieszalski podkreślił, że jako chrześcijanie, katolicy i muzycy traktują oni koncertowanie jako modlitwę. «Staraliśmy się do naszej muzyki wnieść wszystko, co znaczy dla nas polska kultura. Ponieważ żyjemy w globalnym świecie, słuchamy rocka, jazzu, etno – pojawiają się również te elementy» – dodał.

«Każdy z nas z zawodu jest muzykiem i każdy gra w innych zespołach, ale raz w roku spotykamy się na kilka tygodni i robimy te koncerty dla Polaków, żeby pokazać, że polska tradycja i kultura jest żywa i inspirująca, a rodzina wielodzietna to jest wielkie bogactwo» – powiedział Pospieszalski, który ma ośmioro rodzeństwa.

Koncerty na Białorusi to część międzynarodowej trasy, która prowadzi od Paryża, przez Londyn, Belgię i Niemcy na Łotwę, Litwę i do Polski.

Andrzej Pisalnik/Justyna Prus/PAP



Gazeta Częstochowska

Prezes ZPB Andżelika Borys – gość specjalny Noworocznego Spotkania Gorących Serc w Częstochowie



Gazeta Częstochowska

Na scenie zespół wokalny «Akwarela» z Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie

Spotkanie Gorących Serc w Częstochowie

Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowało 27 stycznia w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie Noworoczne Spotkanie Gorących Serc. Celem spotkania było przede wszystkim wsparcie niepełnosprawnych sportowców i dzieci ze środowisk zagrożonych wykluczeniem. Stowarzyszenie wspiera też Polaków mieszkających na wschodzie.

Gościem specjalnym była prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys, której towarzyszyli wiceprezesi ZPB Renata Dziemiańczuk i Marek Zaniewski.

– Przyjazd do Polski jest zawsze bardzo ważny, a pobyt w Częstochowie traktujemy wyjątkowo z uwagi na Narodowe Sanktuarium – zaznaczyła szefowa Związku Polaków na Białorusi. – Tam musimy być cały czas na straży Polskości. Pilnujemy spraw związanych z Polską. Zawsze dziękujemy za zaproszenie, solidarność i wsparcie, które otrzymujemy od Rodaków w Polsce.

W programie wieczoru znalazł się m.in.: występ zespołu dziecięco-młodzieżowego «Akwarela» (kier. Natalia Łojko) z Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie. Odbył się także koncert dziecięco-młodzieżowej kapeli góralskiej «Równica» z Ustronia. Nie zabrakło pokazu gimnastyki artystycznej grup z Przyrowa i Olesna.

Ważnym punktem programu było licytowanie przedmiotów, wśród których znalazła się m.in. koszulka piłkarza Polskiej Reprezentacji Narodowej w piłce nożnej Kuby Błaszczykowskiego z autografem sportowca.

Całkowity zebrany dochód zostanie przeznaczony na stypendia dla dzieci i młodzieży pozostającej pod opieką Stowarzyszenia.

– Jako Stowarzyszenie działamy w oparciu o dekalog i katolicką etykę sportową – podkreśla Zbigniew Szpruta, członek kapituły Stowarzyszenia.

Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczypospolitej Polskiej to organizacja ogólnopolska, docierająca wszędzie tam, gdzie jest daleko od sportowej infrastruktury i od dużych ośrodków sportowych.

IT-P/niedziela.pl

Zapraszamy na kursy języka polskiego!

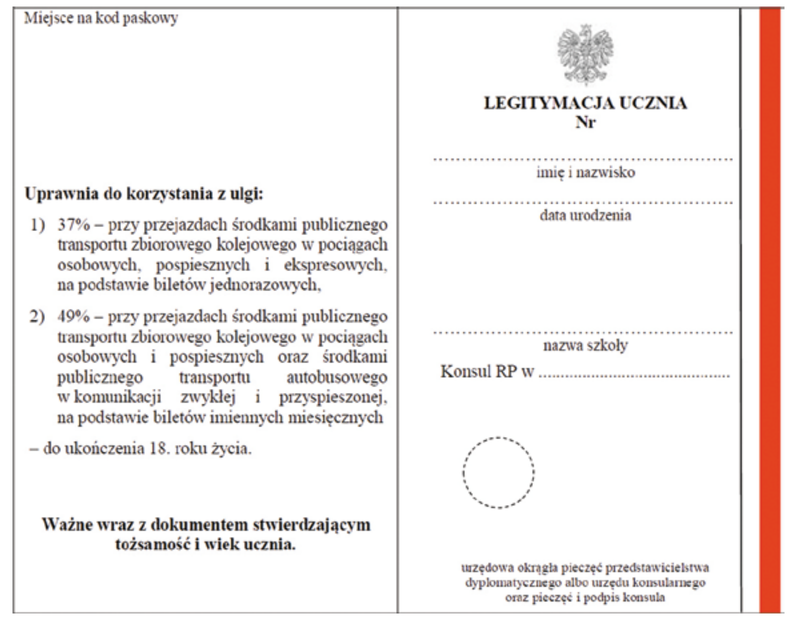
Związek Polaków na Białorusi organizuje 3-miesięczne kursy języka polskiego dla dorosłych na poziomie A1 i B2. W programie kursów podstawowe wiadomości z zakresu gramatyki języka polskiego, komunikacji językowej, podstawowe wiadomości z zakresu historii Polski oraz polskiej kultury.

Zgłoszenia są przyjmowane w biurze Sp. z o.o. «KLERIGATA» pod adresem: ul. Budionnego 48a, p.84, tel. 74-44-23

Serdecznie zapraszamy!

Ulgi na przejazdy dla uczniów

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę wprowadzającą ulgi w publicznym transporcie zbiorowym oraz za wstęp do muzeów i parków narodowych dla dzieci i młodzieży polonijnej.



Miejsce na kod paskowy

Uprawnia do korzystania z ulgi:

1) 37% – przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych,

2) 49% – przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych i pospiesznych oraz środkami publicznego transportu autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej, na podstawie biletów imiennych miesięcznych

– do ukończenia 18. roku życia.

Ważne wraz z dokumentem stwierdzającym tożsamość i wiek ucznia.

LEGITYMACJA UCZNIA
Nr

imię i nazwisko

data urodzenia

nazwa szkoły

Konsul RP w ....

urzędowa okrągła pieczęć przedstawicielstwa dyplomatycznego albo urzędu konsularnego oraz pieczęć i podpis konsula

W swoim wystąpieniu Prezydent Andrzej Duda podkreślił, że podpisana ustawa to kolejny krok we wspieraniu całej społeczności polskich szkół polonijnych.

– Moja inicjatywa ustawodawcza jest odpowiedzią na wnioski, na apele rodziców, a także nauczycieli polskich pracujących poza granicami kraju. Do tej pory uczniowie i nauczyciele, którzy przyjeżdżali do Polski byli traktowani de facto jak obcokrajowcy – powiedział Prezydent RP. – Nie mieli oni uprawnień do tańszych przejazdów transportem publicznym, czy darmowych wejść do naszych muzeów. Ta ustawa to zmienia – zaznaczył Prezydent Andrzej Duda.

Podpisana ustawa uprawnia do korzystania z ulg w publicznym transporcie zbiorowym oraz z ulg za wstęp do muzeów i parków narodowych dla dzieci i młodzieży polonijnej. Korzystanie z ulgowych przejazdów przysługuje uczniom (do ukończenia 18 lat) w okresie pobierania przez nich nauki języka polskiego lub innych przedmiotów nauczanych w języku polskim. Zapisy w ustawie dotyczą dzieci uczących się w szkołach społecznych prowadzonych przez polonijne organizacje oświatowe, stowarzyszenia rodziców i polskie parafie zarejestrowane w bazie Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Organem upoważnionym do wydawania dokumentów poświadczających uprawnienia do ulg będzie konsul RP w danym kraju. Do ulg będzie uprawniała nauka takich przedmiotów jak: język polski, historia, geografia i kultura polska. Systemem ulg będą objęci również uczniowie uczący się języka polskiego w miejscu zamieszkania w szkołach funkcjonujących w systemie oświaty w innych państw: Czech Litwy, Łotwy i Białorusi.

Ulgi mają też otrzymać uczniowie kształcący się w sekcjach polskich funkcjonujących w szkołach działających w systemach oświaty innych państw i szkołach europejskich działających na podstawie Konwencji o Statucie Szkół Europejskich.

Według nowelizacji ustaw o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw, uczniom będą przysługiwać dedykowane im zakresy wysokości ulg. Będą to odpowiednio:

• 37 proc. do przejazdów w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych za okazaniem biletu jednorazowego;

• 49 proc. do przejazdów w pociągach osobowych i pospiesznych za okazaniem biletu miesięcznego imiennego;

• 49 proc. do przejazdów w autobusach komunikacji zwykłej i przyspieszonej na podstawie biletów imiennych miesięcznych.

Ulgi będą przysługiwać również nauczycielom uczącym języka polskiego lub innych przedmiotów nauczanych w języku polskim we wspomnianych szkołach polskich za granicą. Nauczyciele zostaną objęci 33 proc. ulgą w pociągach osobowych za okazaniem biletu jednorazowego lub miesięcznego imiennego oraz w komunikacji autobusowej zwykłej za okazaniem biletu miesięcznego imiennego.

Prezydencką nowelizację ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw Sejm uchwalił w grudniu ubiegłego roku.

Ministerstwo Edukacji Narodowej aktywnie współpracowało Kancelarią Prezydenta w trakcie trwania procesu legislacyjnego nad ustawą.

Ustawa wejdzie w życie w 3 miesiące po jej ogłoszeniu, dlatego pierwsze legitymacje uczniowie będą mogli otrzymać już przed najbliższymi wakacjami.

men.gov.pl

Pobyt młodzieży w Macierzy

26-osobowa grupa uczniów Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie, biorących aktywny udział w szkolnych konkursach i przedsięwzięciach kulturalno-artystycznych, wraz z nauczycielkami Swietłaną Timoszko i Lucyną Samujłową w dniach 27-30 grudnia zeszłego roku przebywała na wycieczce w Polsce. Młodzież zwiedziła m.in. Pułtusk, Warszawę i Toruń.



Swietłana TIMOSZKO

Uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB przed Stadionem Narodowym w Warszawie

Czterodniowy pobyt w Polsce ufundowało uczniom Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie Stowarzyszenie «Wspólnota Polska», które posiada na Zamku w Pułtusku, będącym Domem Polonii, doskonałą bazę noclegową. Tutaj też zakwaterowano grupę uczniowską z Grodna, która zwiedziła Zamek w Pułtusku z przewodnikiem już w pierwszym dniu swojego pobytu w Polsce.

Tego samego dnia młodych Polaków z Grodna zaproszono na zorganizowane w Domu Polonii warsztaty rękodzieła. A wieczorem na Zamku odbyła się dyskoteka.

W drugim dniu pobytu program przewidywał zwiedzanie Warszawy, w której polska młodzież z Grodna przebywała do wieczora, spacerując po Starówce, odbywając wycieczkę z przewodnikiem po Stadionie Narodowym i zwiedzając warszawskie Centrum Nauki Kopernik.

Z imieniem Kopernika uczniowie PSS przy ZPB w Grodnie zetknęli się niejednokrotnie także nazajutrz, kiedy zwiedzali rodzinne miasto wybitnego polskiego astronoma – Toruń.

W Toruniu młodzież szkolna z Grodna zwiedziła m.in. Planetarium im. Władysława Dziewulskiego i własnoręcznie robiła pierniki w miejscowym Muzeum Piernika.

Uczestnicy czterodniowego zwiedzania Polski z Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie są wdzięczni za ciepłe, serdeczne przyjęcie Stowarzyszeniu «Wspólnota Polska», dyrekcji i współpracownikom Domu Polonii w Pułtusku oraz osobiście pani Magdalenie Myślak, która opiekowała się grupą młodych Polaków z Grodna w czasie ich pobytu w Polsce.

Swietłana Timoszko z Pułtuska

Leszek Możdżer: Tata twierdzi, że urodził się w Grodnie

Pianista jazzowy światowej sławy Leszek Możdżer zagrał 20 stycznia w sali koncertowej Grodzieńskiego Państwowego College'u Muzycznego koncert wraz z białoruskim wirtuozem fortepianu Kiryłem Kiedukiem.


Iness TODRYK-PISALNIK

Leszek Możdżer – polski kompozytor, pianista jazzowy i producent muzyczny, twórca muzyki filmowej

Na pierwszą część koncertu złożyło się wykonanie przez towarzyszącą mistrzom Mińską Młodzieżową Orkiestrę Kameralną arii z Suity nr 3 d-dur J. S. Bacha oraz wykonanie przez Kiryła Kieduka wspólnie z orkiestrą i znanym białoruskim skrzypkiem Pawłem Bacianem I koncertu fortepianowego Fryderyka Chopina.

Gwiazdor z Polski pojawił się na scenie dopiero w drugiej części koncertu. Wspólnie ze swoim białoruskim kolegą Leszek Możdżer zagrał «Wariacje na temat Paganiniego» dla dwóch fortepianów z orkiestrą i perkusją w opracowaniu Witolda Lutosławskiego, Marty Ptaszyńskiej i samego Możdżera.

Kirył Kieduk czuł się na scenie w Grodnie dosyć pewnie i nawet pozwolił sobie na strofowanie publiczności za rozmawianie w czasie wykonania przez niego utworu. Jako luzak jawił się natomiast grodnianom Leszek Możdżer. Wyszedł na scenę na bosaka (twierdzi, że tak lepiej czuje instrument – red.), przeprosił publiczność, że będzie do niej mówił po rosyjsku i zagrał razem ze swoim białoruskim kolegą tak, że wypełniona po brzegi sala Grodzieńskiego Państwowego College'u Muzycznego nagrodziła muzyków owacją na stojąco.

Na bis pianiści wspólnie z orkiestrą zagrali zaaranżowaną dla orkiestry i fortepianów «Kupalinkę» – jedną z najbardziej znanych białoruskich melodii ludowych.

Po koncercie porozmawialiśmy z Leszkiem Możdżerem:

Proszę powiedzieć o Pana grodzieńskich korzeniach.

– Moje korzenie są stąd. Mój ojciec twierdzi, że urodził się w Grodnie. Na dzisiejszy koncert przyszło pięciu Możdżerów. Wszyscy są ze mną spokrewnieni. Nazwisko Możdżer w ogóle jest tutaj dosyć rozpowszechnione. Czyli moje korzenie są stąd i bardzo dobrze w Grodnie się czuję.

Prasa Gorzowa Wielkopolskiego pisała o legendarnym gorzowskim nauczycielu Antonim Możdżerze, który urodził się we wsi Wierzchpole pod Grodnem, a po wojnie repatriował się do Polski. O Antonim Możdżerze pisano, jako o Pana dziadku…

– Zgadza się – mój dziadek nazywał się Antoni Możdżer. Miał brata Wiktora, który został tutaj i teraz mieszkają tu jego dzieci i wnuki, których zacząłem dzisiaj poznawać osobiście. Byli na koncercie.

Członkowie rodziny na sali… Jak grało się Panu przed grodzieńską publicznością?

– Świetnie! Bardzo dobra publiczność, bardzo fajna atmosfera, świetna orkiestra… Wszystko, co tutaj się podczas koncertu odbywało, było prawdziwe. Tutaj muzyka nie jest na pokaz, tylko po to, żeby ludzie mogli się nawzajem poczuć, żeby mogli się spotkać. To nie było udawane.

Kto wymyślił, żeby na bis zagrać «Kupalinkę»?

– Był to mój pomysł. Poprosiłem Kiryła, aby podał jakąś białoruską melodię. On wyłuskał z pamięci «Kupalinkę», a ja w garderobie szybciutko napisałem aranż dla orkiestry – bardzo prosty zresztą. Rozdaliśmy ten aranż orkiestrze i zagraliśmy ten utwór na bis.

«Kupalinkę» uważają za jedną z najładniejszych białoruskich melodii ludowych…

– Zdecydowanie zgadzam się z tą opinią. Melodia rzeczywiście jest ładna.

Czy oprócz Kiryła poznał Pan już bliżej białoruską scenę i branżę muzyczną? Może chodzą Panu po głowie jakieś nowe projekty, związane z Białorusią i Grodnem?

– Niestety wciąż nie wiele wiem o scenie białoruskiej, ale będę się coraz bardziej tym interesował. Mam nadzieję, że uda mi się tu jeszcze przyjechać, aby zrobić jakieś warsztaty dla młodzieży, warsztaty z improwizacji. Może wtedy przyjadę tutaj na dłużej – pobędę przez kilka dni, poznam miejscowych muzyków, bliżej poznam, swoją rodzinę…

Rozmawiał Andrzej Pisalnik


wiszniew.pl

Śpiewa chór «Sursum Corda» z Grodna pod kierownictwem Ireny Jagowdzik

Kolędnicze serce

21 stycznia w Szkole Podstawowej w Śmiarach odbył się IX Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek «KOLĘDNICZE SERCE POLSKIE». W tegorocznej edycji Festiwalu, którego organizatorem jak co roku był Gminny Ośrodek Kultury w Wiśniewie, zaprezentowało się 9 zespołów i 5 solistów.

W tej edycji festiwalu wykonawców oceniało jury w składzie: Michał Hołownia – dyrektor Zespołu Szkół Muzycznych w Siedlcach, Izabela Kiryluk – nauczyciel Zespołu Szkół Muzycznych w Siedlcach oraz Małgorzata Borkowska – prezes Stowarzyszenia na Rzecz Zachowania Tożsamości Kulturowej oraz Rozwoju Regionu Mazowsza i Podlasia «Tradycja-Rozwój-Przyszłość».

W kategorii Zespoły, decyzją jury, **I miejsce** zajął Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej, **II miejsce** zajęła Kapela Zbucka i Przyjaciele pod kierownictwem Tomasza Radomyskiego. **III miejsce** zajął chór «Sursum Corda» z Grodna na Białorusi pod kierunkiem Ireny Jagowdzik. **Wyróżnienie** zdobył Zespół Śpiewaczy z Chodowa pod kierunkiem Marka Stańczuka.

W kategorii Soliści, **I miejsce** zdobył Maksym Andrejczenko z Grodna pod kierownictwem Ireny Jagowdzik. **II miejsce** zajął Tadeusz Zawistowski, solista zespołu «Retro Stars» ze Sterdyni, **III miejsce** przypadło Jackowi Czarneckiemu pod kierownictwem Sebastiana Kaniuka.

W trakcie obrad jury i publiczność miała niepowtarzalną okazję wysłuchać pięknego koncertu chóru «Sursum Corda» z Grodna na Białorusi, który przebywał w gminie Wiszniew na zaproszenie organizatorów Festiwalu.

Na zakończenie tradycyjnie wszystkie zespoły odśpiewały kolędę «Bóg się rodzi».

IT-P

Sukces w Będzinie!

Trzecie miejsca w swoich kategoriach konkursowych zdobyły na XXIV Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie reprezentujące Białoruś chór «Przyszłość» z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Nowej Myszy oraz zespół wokalno-instrumentalny «Credo» z Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Brześciu.


Piotr WYPARŁO/mfkip.pl

Na scenie chór «Przyszłość» z Nowej Myszy

Do udziału w konkursie finałowym w Będzinie, który zakończył się 14 stycznia wielkim Koncertem Galowym, wieńczącym tegoroczną edycję Festiwalu, chór «Przyszłość» i zespół «Credo» zostały wytypowane w wyniku eliminacji, organizowanych na Białorusi przez Związek Polaków.

W finale Festiwalu wystąpiło ponad 130 solistów, chórów i zespołów z Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy.

«Szczególnie cieszy nas oraz napawa wielką nadzieją na dalszą owocną współpracę udział w przesłuchaniach eliminacyjnych oraz finałowych naszych drogich rodaków mieszkających na Kresach Wschodnich: Ukrainie, Białorusi i Litwie. Wasza obecność na Festiwalu oraz wielka troska o polskie, rodzime obyczaje, o wiarę, kulturę i język są wielkim dziełem wielu pokoleń waszych przodków oraz niezwykłym darem dla wszystkich nas i dla naszej ukochanej Ojczyzny. To właśnie wy jesteście Ambasadorami naszego Kraju wszędzie, gdzie prowadzą was wasze życiowe ścieżki, wszędzie, gdzie przez język, słowa i muzykę przyznajecie się do swoich korzeni, manifestując autentyczną i duchową jedność z Polską» – powiedziała przewodnicząca jury prof. Teresa Krasowska.

«Śpiewajmy kolędy Panu Bogu na chwałę! Śpiewajmy kolędy dla dalszego rozwoju Kościoła, dla dalszego rozwoju polskiej kultury sakralnej i muzycznej oraz dla naszej wspólnej wielkiej radości i duchowo-artystycznego pożytku!» – dodała prof. Krasowska.

Widownia Koncertu Galowego była wypełniona do ostatniego miejsca i żywiołowo włączała się w znane wszystkim utwory. Wśród gości znaleźli się m.in. wicemarszałek Senatu RP Adam Bielan i biskup diecezjalny diecezji sosnowieckiej (metropolia częstochowska) Grzegorz Kaszak.

Przypomnijmy, że w trakcie eliminacji białoruskich XXIV Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek , które odbyły się 10 grudnia 2017 roku w Domu Polskim w Baranowiczach chór «Przyszłość» zdobył Grand Prix, a zespołowi «Credo» jury eliminacji na czele z wiceprezes ZPB Renatą Dziemiańczuk przyznało pierwsze miejsce.

Za zajęcie trzecich miejsc na XXIV Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie w swoich kategoriach konkursowych chór «Przyszłość» (kategoria «chóry parafialne») i zespół «Credo» (kategoria «młodzieżowe zespoły wokalno-instrumentalne») otrzymały także nagrody pieniężne wysokości 500 złotych.

Iness Todryk-Pisalnik

Noworoczne spotkania w

Trwa okres spotkań świąteczno-noworocznych w strukturach i oddziałach Związku Polaków na Białorusi.

Przebiegają one według podobnego scenariusza. Działacze ZPB najczęściej spotykają się w kościele, wynajętym lokalu, bądź mieszkaniu prywatnym. Miejscowa młodzież i dzieci grają przedstawienie jasełkowe, artystycznie uzdolnieni dorośli i młodzież, bądź zaproszeni artyści przedstawiają program artystyczny o świąteczno-noworocznym zabarwieniu tematycznym. Przed, bądź po koncercie, obecni na spotkaniu odmawiają modlitwę i łamią się opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia na Nowy Rok.

Na spotkanie świąteczno noworoczne przybywają goście. Mogą to być: przedstawiciele Zarządu Głównego ZPB, organizacje partnerskie i przyjaciele z Polski, albo akredytowani na Białorusi polscy dyplomaci.

Proponujemy Państwu fotorelacje ze spotkań świąteczno-noworocznych, które odbyły się w oddziałach ZPB w ostatnich dniach 2017 i na początku 2018 roku.



Andrzej ZANIEWSKI

Podczas spotkania świąteczno-noworocznego w Mołodecznie śpiewa Zespół Pieśni i Tańca miasta Żywca «Ziemia Żywiecka»



Andrzej ZANIEWSKI

Jasełka w wykonaniu dzieci, uczących się języka polskiego w Kiemieliszkach



Polina JUCKIEWICZ

Występ uczniów Szkoły Społecznej Języka Polskiego przy ZPB w Mińsku



Andrzej ZANIEWSKI

Scenka w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca miasta Żywca «Ziemia Żywiecka»



Andrzej ZANIEWSKI

Przedstawienie jasełkowe w Nowym Dworze



Katarzyna ZANIEWSKA

Wiceprezes ZPB Marek Zaniewski rozdaje prezenty dzieciom podczas spotkania świąteczno-noworocznego w Słonimiu

Nowy Dwór

Przedstawienie jasełkowe i kolędy zdominowały przedstawienie artystyczne, które towarzyszyło spotkaniu świąteczno-noworocznemu w Oddziale ZPB w Nowym Dworze. Wśród gości spotkania byli przedstawiciele Zarządu Głównego ZPB: wiceprezes ZPB Marek Zaniewski oraz członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut. Na spotkanie z rodakami w Nowym Dworze przybyły też delegacje z Grodna na czele z prezes Oddziału ZPB w Grodnie Janiną Sołowicz, ze Szczuczyna na czele z prezesem tamtejszego oddziału ZPB Andrzejem Sobolem oraz z Jezior na czele z prezes Danutą Romanową.

Raduń

27 grudnia 2017 roku, jak co roku z inicjatywy Danuty Sawickiej, dyrektor sierocińca w Raduniu, pracujących w sierocińcu wychowawców i nauczycieli we współpracy z Oddziałem ZPB w Raduniu zorganizowane zostało dla wychowanków raduńskiego sierocińca spotkanie z okazji Bożego Narodzenia i nadchodzącego 2018 roku.

Podczas spotkania nie obeszło się bez łamania się opłatkiem, wspólnego śpiewania polskich kolęd i pastorałek oraz składania noworocznych życzeń.

Wychowankowie sierocińca przedstawili świąteczny program artystyczny, po którym otrzymali świąteczne prezenty, ufundowane przez władze miasta Świdnika, od wielu lat współpracujące z Oddziałem ZPB w Raduniu.

Żołudek

Przedstawienie jasełkowe dla wiernych i członków Oddziału ZPB w Żołudku odbyło się 6 stycznia w wykonaniu dzieciaków, uczących się języka polskiego przy miejscowej parafii Wniebowzięcia NMP.

Na spotkanie z dziećmi i działaczami miejscowego oddziału ZPB przybyła z tej okazji prezes ZPB Andżelika Borys. Młodym artystom, przepięknie grającym w jasełkowym przedstawieniu po polsku, Andżelika Borys wręczyła świąteczne podarunki, a działaczom organizacji i parafianom złożyła życzenia z okazji nadejścia Nowego 2018 Roku.

Słonim

W prywatnym mieszkaniu jednej z działaczek zorganizowali 7 stycznia spotkanie świąteczno-noworoczne członkowie Oddziału ZPB w Słonimiu. Gościem spotkania był wiceprezes ZPB Marek Zaniewski.

Mołodeczno

Z rozmachem zorganizował 7 stycznia spotkanie świąteczno-noworoczne prezes Oddziału ZPB w Mołodecznie Wiktor Baranowicz, będący także kierownikiem zespołu «Białe Skrzydła».

Na uroczystość świąteczno-noworoczną do Polaków Mołodeczna przybył na zaproszenie Wiktora Baranowicza Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca miasta Żywca «Ziemia Żywiecka». Goście z południa Polski zaprezentowali uczestnikom przyjęcia przedstawienie kolędnicze, oparte na tradycji góralskiej. Podczas spotkania nie obeszło się bez tradycyjnego dzielenia się opłatkiem i składania życzeń świąteczno-noworocznych. Z ramienia Zarządu Głównego ZPB na spotkanie do Mołodeczna przybyli: prezes ZPB Andżelika Borys i członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut. Polską dyplomację na Białorusi reprezentował z kolei kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku radca Marek Pędzich.

Warto dodać, że przed przybyciem do Mołodeczna Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca miasta Żywca «Ziemia Żywiecka» przedstawił swój świąteczny program artystyczny w kościele w Oszmianie.

Bieniakonie

Spotkania są okazją nie tylko do składania przez Polaków sobie nawzajem życzeń świąteczno-noworocznych. Są także wykorzystywane do zaprezentowania przez polską młodzież i dzieci działaczy ZPB, uczących się języka polskiego, a także przez dorosłych – talentów artystycznych. Niestety, nie wszędzie spotkania te przebiegają bez problemów. Na przykład, 14 stycznia, podczas spotkania świąteczno-noworocznego Oddziału ZPB w Bieniakoniach (rejon werenowski) nie doszło do świątecznego występu miejscowych dzieciaków, uczących się języka polskiego. Przyczyną stało się zastraszenie nauczycielki, która przygotowała ze swoimi wychowankami program artystyczny w języku polskim. Władze oświatowe ostrzegły nauczycielkę jednak, że jeśli jej wychowankowie uświetnią swoim występem spotkanie noworoczne miejscowego oddziału ZPB, to nauczycielka straci prace, o którą w Bieniakoniach, podobnie jak w całym rejonie werenowskim, na ponad 80 procent zamieszkiwanym przez ludność polską, nie jest łatwo.

Polityka zastraszania nauczycieli, uczących młode pokolenie Polaków na Białorusi mowy ojczystej jest stosowana nie tylko w rejonie werenowskim. Także w innych oddziałach ZPB, zwłaszcza na Grodzieńszczyźnie, działacze proszą nas, abyśmy, pisząc o nauczycielach języka polskiego oraz o ich wychowankach, unikaliśmy utożsamiania ich ze Związkiem Polaków na Białorusi, gdyż nasze publikacje są dokładnie czytane przez białoruskie służby specjalne, a za wzmianki o współpracę z ZPB nauczyciele ponoszą nieprzyjemne konsekwencje.

Mimo prześladowań spotkania świąteczno-noworoczne w oddziałach ZPB odbywają się, a dzieciaki i ich wychowawcy wbrew wszystkiemu prezentują swoje zdolności i umiejętności śpiewania kolęd oraz wystawiania jasełkowych przedstawień teatralizowanych w języku polskim.

Jak wspomnieliśmy, władze rejonu werenowskiego zrobiły wszystko, aby zepsuć spotkanie świąteczno-noworoczne Oddziału ZPB w Bieniakoniach zastraszając miejscową nauczycielkę języka polskiego i nie dopuszczając do występu podczas spotkania jej wychowanków.

Mimo to Polacy Bieniakoń serdecznie przywitali gości z Grodna – członka Zarządu Głównego ZPB Andrzeja Poczobuta oraz konsulów z Konsulatu Generalnego RP w Grodnie Marzenę i Jana Demczuków.

W ramach spotkania działacze ZPB wspólnie z dyplomatami zapalili znicz na grobie Maryli Wereszczakówny i oddali hołd polskim żołnierzom września 1939 roku przy ich mogile.

Towarzystwo Plastyków Polskich przy ZPB

13 stycznia dzielili się opłatkiem członkowie jednego z najprężniej działa-

oddziałach ZPB



Teatralizowane przedstawienie jasełkowe w Smorgoniach



Śpiewa chór ze Szczuczyna podczas spotkania świąteczno-noworocznego



Prezes ZPB Andżelika Borys dzieli się opłatkiem z młodymi artystami, którzy przepięknie zagrały w jasełkowym przedstawieniu w Żołudku



Występ dzieci z rejonu grodzieńskiego podczas spotkania noworocznego w Grodnie



Zabawa ze Świętym Mikołajem podczas noworocznego spotkania z dziećmi uczących się języka polskiego w szkołach Grodna i rejonu grodzieńskiego



Konsulowie z Konsulatu Generalnego RP w Grodnie Jan i Marzena Demczukowie składają kwiaty i zapalają znicze na grobie Maryli Wereszczakówny w Beniakoniach

jących przy ZPB towarzystw – Towarzystwa Plastyków Polskich.

Na zaproszenie malarzy przybyła do nich przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB, a jednocześnie dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie Anżelika Orechwo. Pani dyrektor poprosiła o przygotowanie na tę okazję przez działający przy szkole zespół wokalny programu muzycznego, na który złożyło się wykonanie pięknych polskich kolęd. W koncercie wziął udział także działający przy ZPB chór «Głos znad Niemna». Umiejętnością grania na saksofonie popisał się przed kolegami podczas koncertu grodzieński malarz Mikołaj Sidorczyk.

Spotkaniu pobłogosławił i poświęcił opłatki kapelan ZPB ksiądz Aleksander Szemet.

Towarzystwo Lekarzy Polskich przy ZPB

W sobotni wieczór, 13 stycznia, na spotkanie świąteczno-noworoczne do jednej z restauracji Grodna przybyli członkowie działającego przy ZPB Towarzystwa Lekarzy Polskich, którym przewodzi prezes Towarzystwa Kazimierz Jodkowski.

Jak się okazało wśród przedstawicieli jednego z najszlachetniejszych zawodów, są osoby uzdolnione artystycznie. Lekarze sami przygotowali, więc część artystyczną spotkania, na którą złożyło się śpiewanie polskich kolęd.

Życzenia świąteczno-noworoczne przybyli złożyć polskim medykom konsulowie Marzena i Jan Demczukowie z Konsulatu Generalnego RP w Grodnie oraz wiceprezes ZPB Irena Waluś.

Smorgonie

13 stycznia odbyło się także spotkanie noworoczne w Oddziale ZPB w Smorgoniach. Zarząd Główny ZPB organizacji reprezentował na spotkaniu wiceprezes ZPB Marek Zaniewski. W świątecznym koncercie wystąpił działający przy miejscowym oddziale zespół «Głos znad Wilii», a działacze oddziału wspólnie z dziećmi, uczącymi się języka polskiego, zaprezentowali teatralizowane przedstawienie jasełkowe.

Brześć

Alina Jaroszewicz, prezes Oddziału ZPB Obwodu Brzeskiego, 13 stycznia przyjmowała gości na spotkaniu świąteczno-noworocznym oddziału. Na uroczystość przybyli z Grodna: prezes ZPB Andżelika Borys i członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut. Obecna była także reprezentacja Konsulatu Generalnego RP w Brześciu na czele z konsulem generalnym Piotrem Kozakiewiczem.

Nowogródek

Mszą św. w zabytkowej Farze Nowogródka rozpoczęło się 14 stycznia spotkanie świąteczno-noworoczne miejscowego oddziału ZPB. Po nabożeństwie polskie dzieci z Nowogródka, uczące się języka ojczystego zaprezentowały zgromadzonym w świątyni Polakom Nowogródka i przybyłym na uroczystość gościom muzyczno-teatralizowane przedstawienie w języku polskim, na które złożyło się wykonanie polskich kolęd oraz recytacja wierszy o Bożym Narodzeniu.

Życzenia świąteczno–noworoczne przybyli złożyć członkom Oddziału ZPB w Nowogródku: konsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie Izabela Rybak, przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Anżelika Orechwo oraz wiceprezes ZPB Marek Zaniewski.

Kiemieliszki

Jasełka w języku polskim zaprezentowały 14 stycznia z okazji spotkania świąteczno-noworocznego oddziału ZPB w Kiemieliszkach (rejon ostrowiecki) w kościele parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny miejscowe dzieci, uczące się języka polskiego.

Na uroczystości była obecna prezes ZPB Andżelika Borys i członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut. Warto przypomnieć, że rok temu po wizycie Andżeliki Borys w tej miejscowości w państwowych mediach białoruskich ukazał się paszkwil, sugerujący, iż prezes ZPB nie jest w Kiemieliszkach osobą mile widzianą. Tegoroczna wizyta Andżeliki Borys zaprzeczyła tezom rozpowszechnianym przez białoruską państwową propagandę – kiemieliszskie dzieci z radością przyjmowały z rąk prezes ZPB świąteczne prezenty, a miejscowi działacze ZPB serdecznie dziękowali jej za wizytę.

Szkoła Społeczna Języka Polskiego przy ZPB w Mińsku

Uczniowie Szkoły Społecznej Języka Polskiego przy ZPB w Mińsku wraz z dyrektor szkoły Poliną Juckiewicz przyjmowali gości na spotkaniu noworocznym w dniu 14 stycznia.

Na spotkaniu pojawił się Święty Mikołaj z prezentami, a życzenia uczniom i pedagogom składali rodzice uczniów, prezes Oddziału ZPB w Mińsku, będąca też wiceprezes ZPB – Halina Marczukiewicz oraz rzecznik Ambasady RP w Mińsku radca Marcin Wojciechowski.

W koncercie świątecznym wystąpili, śpiewając i recytując poezję w języku polskim oraz grając na instrumentach muzycznych, sami uczniowie szkoły, wsparci przez dorosłych artystów, działających przy ZPB, m.in. przez zespół «Młode Babcie».

Spotkania ze Świętym Mikołajem w Grodnie

Ponad dwieście dzieci, uczących się języka polskiego w szkołach Grodna i rejonu grodzieńskiego przybyło 22 stycznia do Grodna na noworoczne spotkanie ze Świętym Mikołajem, zorganizowane przez Związek Polaków na Białorusi.

Związek Polaków na Białorusi na spotkaniu ze Świętym Mikołajem reprezentowała osobiście prezes ZPB Andżelika Borys. Uroczystość zaszczycili obecnością także reprezentacja Konsulatu Generalnego RP w Grodnie w osobach konsulów: Anny Walczak oraz Leszka Wanata.

Czekając na pojawienie się Świętego Mikołaja dzieci zaprezentowały zgromadzonym na uroczystości gościom, rodzicom i pedagogom program artystyczny, na który złożyło się śpiewanie polskich piosenek i recytowanie polskich wierszy o tematyce zimowej, noworocznej i bożonarodzeniowej.

Ogółem w koncercie wystąpiły dzieci z kilkunastu grodzieńskich i podgrodzieńskich szkół państwowych, w których istnieje nauczanie języka polskiego.

Apogeum uroczystości stało się wołanie Świętego Mikołaja, który, skarżąc się na zaśnieżone drogi, przybył do polskich dzieci Grodna i okolic ze słodkimi prezentami.

Jak ujawniła w rozmowie z nami w kuluarach spotkania prezes ZPB Andżelika Borys Świętemu Mikołajowi w zgromadzeniu słodyczy w ilości, wystarczającej do rozdania wszystkim przybyłym na spotkanie dzieciom, pomogli liczni partnerzy ZPB w Polsce, a mianowicie: prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski, marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła oraz Roman Kirstein, pierwszy Przewodniczący MKZ NSZZ Solidarność w Opolu.

Po zakończeniu spotkania dla dzieci, uczących się języka polskiego w szkołach Grodna i okolic, salę aktową ZPB wypełnili, oczekujący na Świętego Mikołaja uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie. Powitani przez dyrektor szkoły Anżelikę Orechwo, prezes ZPB Andżelikę Borys oraz przez panią konsul Annę Walczak, uczniowie szkoły zaprezentowali swoje zdolności artystyczne, śpiewając polskie kolędy, świąteczne piosenki oraz recytując poezję o Bożym Narodzeniu, zimie i Nowym Roku.

Zarząd Główny ZPB serdecznie dziękuje przedstawicielom władz Opola i Białegostoku za ufundowanie prezentów, które Święty Mikołaj mógł rozdać dzieciom, uczącym się języka polskiego w Grodnie i okolicy.

Iness Todryk-Pisalnik/Andrzej Pisalnik

Lady-art – wystawa dzieł malarek z TPP

Wernisaż wystawy pt. Lady- art, na którą złożyły się obrazy namalowane przez piękną połowę członków działającego przy ZPB Towarzystwa Plastyków Polskich, odbył się 8 stycznia w grodzieńskiej galerii «Tyzenhauz».

Na otwarciu wystawy kobiecego malarstwa byli obecni: reprezentacja Zarządu Głównego ZPB, m.in. wiceprezesi Renata Dziemiańczuk i Marek Zaniewski, którym towarzyszył członek Zarządu ZPB Andrzej Poczobut; delegacja Konsulatu Generalnego RP w Grodnie na czele z konsulem generalnym Jarosławem Książkiem, któremu towarzyszyła konsul Anna Pustuł oraz koledzy i koleżanki autorek wystawionych prac, a także grodzieńscy miłośnicy sztuki malarskiej.

Otwierając wystawę dyrektor galerii «Tyzenhauz» Olga Babińska przyznała, że nie spodziewała się, iż w TPP przy ZPB działa tyle kobiet. Mimo ograniczonej liczby obrazów, którą mogła zgłosić do udziału w wystawie Lady-art każda z jej uczestniczek, Olga Babińska miała problem ze znalezieniem w swojej galerii miejsca na wyeksponowanie wszystkich prac, biorących udział w wystawie.

Ogółem w wystawie Lady-art bierze udział piętnaście artystek, należących do reprezentowanych w TPP przy ZPB środowisk malarskich Grodna, Mińska i Brześcia. Są to m.in: Walentyna Brysacz, Olga Buchowka, Olga Bujko, Danuta i Anna Chilmanowicz, Żanna Czysta, Helena Martyńczuk, Irena Mikłaszewicz, Janina Pilnik, Olga Szczerbińska, Walentyna Szoba oraz Snieżana Witecka.

– Sztuka kobieca jest tak samo wyjątkowa, jak kobieca logika – mówiła podczas wernisażu wystawy Lady- art, należąca do TPP przy ZPB historyk sztuki Maryna Zagidulina. Mówiąc o specyfice twórczości swoich koleżanek z TPP Zagidulina zwróciła uwagę na to, że mimo różnorodności przedstawionych na wystawie prac, całość ekspozycji jest przepełniona tematem indywidualnego szczęścia. – Wystawa Lady-art mówi o niematerialnym pięknie, którym może promieniować kobieta poprzez swoją kobiecą energię – zaznaczyła, opowiadając o prezentowanym w galerii «Tyzenhauz» kobiecym malarstwie, historyk sztuki.

Na radosny charakter prezentowanego na wystawie malarstwa zwrócił uwagę w swoim przemówieniu konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek. Dziękując za zaproszenie na wernisaż dyplomata wyraził przypuszczenie, iż zbiór obrazów, który złożył się na wystawę Lady-art, będzie eksponowany nie tylko w Grodnie, lecz także w innych miejscowościach.

Intuicja nie zawiodła pana konsula. Jak dowiedzieliśmy się, już wkrótce wystawę Lady-art członkiń Towarzystwa Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi będą mogli podziwiać mieszkańcy Siemiatycz – centrum powiatu siemiatyckiego w województwie podlaskim.

Iness Todryk-Pisalnik


Iness TODRYK-PISALNIK

Od lewej: historyk sztuki Maryna Zagidulina, dyrektor galerii «Tyzenhauz» Olga Babińska, prezes TPP przy ZPB Walentyna Brysacz, konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek i Anna Pustuł, konsul RP


Iness TODRYK-PISALNIK

Członek Zarządu ZPB Andrzej Poczobut wręcza kwiaty autorkom obrazów: Irenie Mikłaszewicz, Oldze Bujko, Helenie Martyńczuk, Natalii Klimowicz i Janinie Pilnik


Iness TODRYK-PISALNIK

XV Ogólnopolski Koncert Charytatywny

W dniu 27 stycznia w Sycowie odbył się XV Ogólnopolski Koncert Charytatywny na rzecz Pomocy Rodakom na Wschodzie.

W imprezie tej, organizowanej przez burmistrza Miasta i Gminy Syców Sławomira Kapicę oraz konsula generalnego RP w Irkucku Krzysztofa Świderka, wzięli udział przedstawiciele środowisk polskich z Ukrainy, Białorusi i Polacy z Syberii. Obecny był biskup diecezji kamieniecko-podolskiej Leon Dubrawski, a także przedstawiciele innych diecezji, w tym największej w świecie diecezji irkuckiej (obejmującej obszar 10 mln km2). Władze państwowe i samorządowe reprezentowali: minister Beata Kempa, odpowiadająca w Radzie Ministrów za organizację pomocy humanitarnej, minister Andrzej Dera z Kancelarii Prezydenta RP, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego Tadeusz Samborski, dolnośląski wicekurator oświaty Janusz Wrzal, burmistrzowie i wójtowie gmin w powiecie oleśnickim i milickim. Obecni byli przedstawiciele kościoła katolickiego oraz ewangelicko-augsburskiego.

W trakcie imprezy nastąpiła oficjalna inauguracja kolejnej edycji corocznej akcji «Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia».

Całe wydarzenie uświetniły występy artystów. Z Białorusi i z Ukrainy były to zespoły: «Białe Skrzydła» (kier. Wiktor Baranowicz, prezes Oddziału ZPB w Mołodecznie – red.), «Aksamitki» i «Rezonans». Główną część programu stanowił 2-godzinny występ zespołu «Mazowsze», który w ten sposób już po raz drugi włączył się w akcję niesienia pomocy rodakom na Wschodzie. W trakcie imprezy gromadzone były środki na pomoc dla Polaków na Kresach.

a.pis/kuratorium.wroclaw.pl


facebook.com

Uczestnicy koncertu na scenie. Po środku (w biało-niebieskich strojach) – przedstawiciele działającego przy ZPB zespołu z Mołodeczna «Białe Skrzydła» (kierownik zespołu Wiktor Baranowicz stoi w kapeluszu)


facebook.com

«Białe Skrzydła» przybyły do Sycowa z białoruskim «czarnym» chlebem

Polacy z Mińska z wizytą w Polsce

Ponad 60-osobowa delegacja członków Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Mińsku w dniach 27-28 stycznia odwiedziła Polskę. Polacy ze stolicy Białorusi zwiedzili Muzeum Kresów i Ziemi Ostrowskiej w Ostrowi Mazowieckiej, śpiewali w kościele Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Łochowie oraz odwiedzili Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie.

Weekendowy wypad do Polski Polacy z Mińska zaplanowali sobie tak, aby trafić na bal karnawałowy, organizowany przez współpracującego z ZPB przedsiębiorcę Zbigniewa Banaszka – pasjonata historii kolekcjonera i właściciela prywatnego Muzeum Kresów i Ziemi Ostrowskiej, mieszczącego się w należącym do przedsiębiorcy hotelu «Usługi Hotelowe 17» w Ostrowi Mazowieckiej.

Zbigniew Banaszek osobiście przywitał gości z Mińska w należącym do niego obiekcie. Sam, też wystąpił w roli przewodnika po Muzeum Kresów i Ziemi Ostrowskiej, w którym zgromadził wiele eksponatów, opowiadających m.in. o przedwojennej historii Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Wieczorem Zbigniew Banaszek wydał w swoim hotelu przyjęcie karnawałowe na program którego złożyło się wspólne kolędowanie Polaków z Mińska z mieszkańcami Ostrowi Mazowieckiej i innymi zaproszonymi przez właściciela gośćmi.

W składzie delegacji Oddziału ZPB w Mińsku znalazło się wielu artystów, którzy zaśpiewali w świątecznym koncercie. Na scenie pojawili się: chór «Polonez», trio – Irena Jarmolik, Michał Szostak oraz Michał Żawrid, a także soliści: Andrzej Myszko, Sergiusz Antonow, Tatiana Saj, Swietłana Chmiekowa i inni. W składzie delegacji Polaków Mińska na koncert karnawałowy przyjechała do Ostrowi Mazowieckiej znana białoruska piosenkarka estradowa Stella.

Po koncercie artyści i goście przyjęcia wspólnie bawili się, śpiewając i tańcząc między innymi poloneza i walca, a także tańce ludowe.

28 stycznia 60-osobowa delegacja Polaków z Mińska udała się do Pobliskiego Łochowa, gdzie uczestniczyła we Mszy świętej w kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo śpiewem uświetnił chór «Polonez». W tym łochowskim kościele posługę sprawuje znany mińskim Polakom, pochodzący z Mińska diakon Eugeniusz Wintow.

W drodze powrotnej do domu delegacja Polaków z Mińska zawitała do Alma Mater Eugeniusza Wintowa – Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie.

Ludmiła Burlewicz z Mińska


Ludmiła BURLEWICZ

Zbigniew Banaszek oprowadza gości po Muzeum Kresów i Ziemi Ostrowskiej

Obchody 155. rocznicy powstania styczniowego

Nawiedzanie miejsc pamięci, przypominających o największym i najdłuższym polskim powstaniu narodowym, przypominanie sylwetek bohaterów powstania podczas spotkań przy miejscach ich pochówku bądź egzekucji, prelekcje historyków – cały szereg przedsięwzięć zorganizował Związek Polaków na Białorusi z okazji 155. rocznicy wybuchu powstania styczniowego.



Krzyże powstańcze w Jeziorach



Przy mogile Wiktora Kalinowskiego – brata legendarnego przywódcy powstania



Poświęcenie odnowionego nagrobka: (od prawej) Halina Mickiewicz, prezes oddziału ZPB w Peliszczach, pani Władysława – mama księdza Wincentego Siewruka, Dymitr Burec, prezes oddziału ZPB w Juszkiewiczach z małżonką, Adam Mickiewicz, konsul generalny RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz z małżonką

22 stycznia, w parku miejskim Lidy, przy grobie legendarnego bohatera i męczennika powstania styczniowego – proboszcza z Iszczołny ks. Adama Falkowskiego, który został stracony przez carskich kozaków za odczytanie Manifestu Powstania z ambony kościoła – zgromadziła się kilkudziesięcioosobowa grupa Polaków Lidy. Zebrali się w rocznicę wybuchu powstania, żeby oddać hołd swojemu ziomkowi – legendarnemu duchownemu i patriocie, a w jego osobie – także wszystkim uczestnikom największego i najdłuższego polskiego zrywu narodowego pod zaborami.

Przy mogile ks. Falkowskiego jego postać przybliżył zgromadzonym jeden z najbardziej zasłużonych działaczy ZPB w Lidzie, krajoznawca Aleksander Siemionow.

W dniu 23 stycznia rozsiane po Grodzieńszczyźnie mogiły powstańców, nawiedziła delegacja Zarządu Głównego ZPB na czele z Andżeliką Borys, której w wyprawie towarzyszyła konsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie Anna Pustuł.

Jeziory

Objazd mogił zaczął się od wizyty w podgrodzieńskich Jeziorach, gdzie na miejscowym cmentarzu przy zbiorowej mogile powstańców na delegację z Grodna czekało kilkunastu miejscowych Polaków.

Łunno

W Łunnie uczestnicy wyprawy spotkali na miejscowym cmentarzu grupę miejscowych Polaków na czele z prezesem Oddziału ZPB w Łunnie Leonem Karpowiczem.

Przybyli i miejscowi wspólnie odmówili modlitwę za dusze spoczywających na cmentarzu w Łunnie powstańców – cywilnego naczelnika łunnieńskiego okręgu w czasie powstania Jana Kamieńskiego (pierwowzoru Benedykta Korczyńskiego z powieści «Nad Niemnem» Elizy Orzeszkowej) i jego żony Leonii.

Wołkowysk

Na cmentarzu wojskowym w Wołkowysku uczestnicy objazdu miejsc pamięci o powstaniu styczniowym z Grodna wspólnie z miejscowymi działaczami Związku Polaków i prezes Oddziału ZPB w Wołkowysku Marią Tiszkowską oddali hołd poległym w powstaniu styczniowym przy symbolicznym krzyżu ich pamięci

Porozowo

W towarzystwie miejscowych Polaków i prezes Oddziału ZPB w Porozowie Anny Szałkiewicz uczestnicy wyprawy po miejscach pamięci o powstaniu styczniowym oddali hołd bohaterom powstania Janowi Dmuchowskiemu i Kazimierzowi Szałkiewiczowi.

Świsłocz

W Świsłoczy prezes Andżelika Borys, konsul Anna Pustuł i towarzyszące im osoby zapalili znicze i złożyli kwiaty przy pomnikach Romualda Traugutta, ostatniego dyktatora powstania styczniowego oraz Konstantego Kalinowskiego, jednego z przywódców powstania na Litwie, uważanego za bohatera narodowego przez Białorusinów.

Na miejscowym cmentarzu uczestnicy wyprawy pomodlili się przy mogile Wiktora Kalinowskiego – brata legendarnego przywódcy powstania na Litwie, który wywarł duży wpływ na kształtowanie światopoglądu Konstantego Kalinowskiego.

Indura

Na cmentarzu w Indurze w towarzystwie miejscowych działaczy ZPB uczestnicy objazdu miejsc pamięci o powstaniu styczniowym modlili się przy grobie Aleksandra Kozłowskiego, właściciela ziemskiego, który wspierał powstańców styczniowych finansami, czym sprawił, iż pamięć o nim jest wciąż żywa wśród wdzięcznych potomków.

Grodno

Uczestnicy objazdu zakończyli wyprawę po miejscach pamięci o powstaniu styczniowym na cmentarzu pobernardyńskim w Grodnie, gdzie oddali hołd pamięci duchownym, wspierającym powstańców, przy grobach ks. Klemensa Morawskiego (zmarł w grodzieńskim więzieniu 23 stycznia 1865 r.) i ks. Aleksandra Dobrosielskiego.

Tego samego dnia wieczorem w Sali aktowej ZPB dla około dwustu członków Oddziału ZPB w Grodnie prelekcję o powstaniu styczniowym wygłosił historyk Sławomir Olszewski, nauczyciel w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Grodnie.

Prużana

W kościele pw. W.N.M.P. w Prużanie 21 stycznia odbyła się uroczysta Msza św., celebrowana przez proboszcza parafii ks. Wincentego Siewruka.

Tą uroczystość swoją obecnością zaszczycili konsul generalny RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz wraz z małżonką. Obecni na niej byli także przedstawiciele Związku Polaków na Białorusi z Peliszcz, Brześcia i Baranowicz.

Po Mszy św. na cmentarzu rzymsko-katolickim przy ul. Gorka w Prużanie odbyło się poświęcenie odnowionego, zawdzięczając osobistemu zaangażowaniu konsula generalnego RP Piotra Kozakiewicza, nagrobka weterana powstania styczniowego Józefa Ostrowskiego (dotychczasowy nagrobek uległ zniszczeniu podczas nawałnicy w lipcu 2017 roku.).

Nawiązując do treści kazania wygłoszonego podczas Mszy św. w intencji powstańców styczniowych, Piotr Kozakiewicz dziękując parafianom za opiekę m.in. nad grobami powstańców, zaakcentował uwagę obecnych na tym, że troska o miejsca pamięci narodowej jest także przejawem patriotyzmu i jest godna naśladowania.

Andrzej Pisalnik/polesie.org

Książka o powstaniu styczniowym za pieniądze z internetowych zrzutek

Chciałem, żeby moja książka była jak pieśń żałobna – pragnąłem oddać hołd powstańcom, którzy uczestniczyli na obecnym terytorium Białorusi w powstaniu styczniowym – tak przesłanie swojej książki z biogramami uczestników powstania wyjaśnia Wiaczesław Szwed, profesor historii.



Wiaczesław Szwed jest niezależnym historykiem. Został zwolniony z Uniwersytetu Grodzieńskiego po wydaniu wraz z innymi badaczami książki naukowej o Grodnie. Wraz z grupą innych obiektywnych białoruskich badaczy historii, znalazł swoje miejsce w Polsce.

Książka «Requiem dla powstańców 1863-1864» powstała dzięki funduszom zebranym metodą crowdfundingu. Powstanie styczniowe jest bowiem tematem niewygodnym dla białoruskich władz. Dlatego na powstanie książki o nim złożyło się społeczeństwo.

Skąd pomysł na taką książkę? Wiaczesław Szwed tłumaczy, że chciał uczcić pamięć walczących w powstaniu styczniowym. – Jako historyk pracuję już 30 lat. W bibliotekach widziałem książki o powstańcach styczniowych, ale nie z terytorium Białorusi. To biała plama. Dlatego chciałem uzupełnić ten brak. Patriotyzm, emocje sprawiły, że chciałem, aby ludzie wiedzieli o powstańcach. Wiedzą, że powstanie było na naszych terenach, ale nie wiadomo im nic o jego uczestnikach – kim byli, gdzie pracowali, jak pomagali powstaniu, w jakiej roli uczestniczyli w powstaniu, gdzie są ich mogiły. O tym nikt nie pisał – opowiadał Wiaczesław Szwed portalowi PolskieRadio.pl.

«Gimnazjaliści uciekali do powstania»

Bohaterami książki są wszyscy ci, których związki z powstaniem udało się badaczowi udowodnić. – Napisałem o powstańcach, czyli tych, którzy należeli do oddziałów zbrojnych, do partyzantki, o gimnazjalistach, którzy chcieli wyjechać i wziąć udział w powstaniu (ale udało się to tylko niektórym, bo wielu spośród nich schwytano). Były informacje o kobietach, które śpiewały hymny patriotyczne, na przykład «Boże coś Polskę», o tych, którzy modlili się za powstańców rozstrzelanych w Warszawie (…) Wspomniałem o tych, którzy gromadzili siano dla koni, leki dla oddziałów, karmili powstańców. Oni wszyscy byli uczestnikami powstania, mieli swoje zadania. Opisane są setki osób. Jeśli nie mogłem napisać czyjegoś biogramu, to zamieszczałem taką osobę w spisach, na podstawie danych, które o niej miałem – zaznaczył. Okazywało się czasem na podstawie badań, że ci, którzy śpiewali patriotyczne, następnie dołączali do oddziałów, potem byli zsyłani na Sybir.

Jak historyk poszukiwał nazwisk, biografii powstańców? To była ciężka praca w archiwach na Białorusi, w Wilnie i w bibliotekach w Warszawie. W BUW-ie znalazłem rzadką i ciekawą literaturę – na przykład wspomnienia powstańców – zaznaczył badacz. Tak znalazłem bohaterów książki. Po kropelce, po kropelce – udało się gromadzić informacje – mówi.

Czy któryś z bohaterów silniej zapadł w pamięć? – Mojemu sercu bliscy są uczniowie gimnazjum – jako wykładowca rozumiem ich zaangażowanie i patriotyzm – przyznał Wiaczesław Szwed.

Dodał, że w książce szerzej opisane są dwie wielkie postaci powstania – Wiktor Skarżyński i Konstanty Kalinowski.

W pracy grodzieńskiego historyka pojawia się też postać pisarki Elizy Orzeszkowej. Wiaczesław Szwed napisał także o jej mężu. – On nie uczestniczył w powstaniu, ona tak, jednak to on trafił na zesłanie, niejako za nią. Sama Orzeszkowa pomagała powstańcom na różne sposoby. W końcu napisała książkę Gloria victis (Chwała zwyciężonym) o powstaniu styczniowym – zaznaczył. Wydano ją dopiero w 1910 roku, po rewolucji 1905 roku, gdy cenzura zelżała.

Opisane są i inne ciekawe postaci – na przykład Walery Antoni Wróblewski, który był potem na emigracji i został generałem Komuny Paryskiej w 1871 roku.

W książce pojawia się i Romuald Traugutt, który pochodził z powiatu brzeskiego, a potem został dyktatorem powstania. Wiaczesław Szwed opisał jego walki na Białorusi, gdzie był naczelnikiem oddziału powstańczego.

– Poprzez tę książkę chcę pokazać, że mamy wspólną białorusko-polską historię, ona nas łączy. My historycy, powinniśmy łączyć poprzez swoje książki, monografie, wykłady, a nie dzielić narody. I tak jest dużo pretekstów do podziału – religijne, ideologiczne, polityczne, kulturowe – powiedział nasz rozmówca.

***

Powstanie styczniowe trwało od 22 stycznia 1863 roku do połowy 1864, na terenach Królestwa Polskiego, a także dzisiejszej Litwy, Białorusi, części Ukrainy. Pojedyncze oddziały walczyły nieco dłużej.

Po wybuchu powstania gubernatorem tzw. Kraju Północno-Zachodniego, czyli guberni grodzieńskiej, którą opisuje książka, a także guberni wileńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, witebskiej został Michał Murawjow, zwany wieszatielem, znany z bezwzględności. Stosował masowo zesłania na roboty i na Syberię, wcielenia do wojska, na szlachtę nałożono kontrybucję, toczyły się walki z powstańcami. Cały teren objęto wielopoziomową rusyfikacją, wpajano przekonanie o rzekomych «rosyjskich» korzeniach pacyfikowanego obszaru. Murawjow osobiście uczestniczył w egzekucjach na powstańcach, stąd przydomek «Wieszatiel».

Agnieszka Marcela Kamińska/ PolskieRadio.pl

Wizyta delegacji Instytutu Pamięci Narodowej

Delegacja Instytutu Pamięci Narodowej na czele z dr. Jarosławem Szarkiem przebywała w Mińsku na Białorusi. Prezesowi IPN towarzyszą prof. dr hab. Włodzimierz Suleja – p.o. dyrektora Biura Badań Historycznych, Adam Siwek – dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa oraz dr Dorota Lewsza z Samodzielnej Sekcji Kontaktów Międzynarodowych w Biurze Prezesa.



minsk.msz.gov.pl

Prezes IPN dr Jarosław Szarek w towarzystwie charge d'Affaires Ambasady RP na Białorusi Michała Chabrosa w uroczysku Kuropaty – miejscu pochówku ofiar represji politycznych lat 30. i 40. XX w.



minsk.msz.gov.pl

Dr Jarosław Szarek otwiera w Ambasadzie RP Mińsku «Przystanek Historia»

29 stycznia delegacja odwiedziła uroczysko Kuropaty pod Mińskiem, miejsce pochówku ofiar represji politycznych lat 30. i 40. XX wieku. Wśród tysięcy niewinnych ofiar NKWD spoczywa tu prawdopodobnie prawie 4 tys. Polaków. W miejscu upamiętnienia delegacja złożyła kwiaty i zapaliła znicze.

Prezes IPN udzielił także wywiadu mediom polskim i zagranicznym, prezentując wydaną przez IPN tekę edukacyjną «Operacja polska» NKWD 1937–1938. Losy Polaków w Rosji bolszewickiej i w ZSRS do 1939 roku.

Podczas pobytu na Białorusi delegacja IPN spotkała się z władzami Instytutu Historii Białoruskiej Akademii Nauk, Wydziału Historycznego Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego oraz z dziekanem Wydziału Stosunków Międzynarodowych Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego.

Podczas spotkania w mińskiej Pracowni Historycznej, zajmującej się pielęgnowaniem historii żydowskiej Jarosław Szarek zaproponował wystawienie wystaw IPN poświęconych «Żegocie» jak również ekspozycji «Samarytanie z Markowej».

Na spotkaniu z Dmitrijem Szalachtinem, dyrektorem Muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, które odbyło się po zwiedzeniu ekspozycji w Muzeum, Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej mówił, że największym dramatem Drugiej Wojny Światowej było to, że straty ludnościowe dotyczyły przede wszystkim cywilów, co oznacza, iż w jej trakcie przede wszystkim ginęli niewinni ludzie. Prezes IPN podkreślił również wspólną dla Białorusinów i Polaków ideę walki do ostatniej kropli krwi. Jego zdaniem oba narody doskonale ją rozumieją i dlatego też powinny pokazywać zachodniemu światu, jaka jest cena wojny. Podziękował także za polskie akcenty w muzeum, takie jak wystawa zatytułowana «Święty Krzyż przeciwko swastyce», zorganizowanej przy współudziale Ambasady Polskiej w Mińsku.

Ze względu na nieustanną potrzebę edukowania zarówno społeczeństwa białoruskiemu, jak i polskiego na temat tragicznych dziejów Drugiej Wojny Światowej prezes IPN zaproponował dyrekcji Muzeum podjęcie współpracy z Instytutem. Kooperacja mogłaby obejmować wymianę dokumentów archiwalnych czy też organizację konferencji. Należy przy tym dodać, że Muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w Mińsku podjęło już wspólne inicjatywy z Muzeum Drugiej Wojny Światowej i Muzeum Wojska Polskiego.

W trakcie rozmów przedstawicieli środowiska naukowego z Białoruskiej Akademii Nauk i Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego z władzami Instytutu wstępnie ustalono, że podjęte zostaną wspólne wysiłki w celu utworzenia polsko-białoruskiego forum historyków, stanowiącego arenę spotkań naukowców z obu państw. Podczas spotkań forum omawiane byłyby kwestie dotyczące wspólnej historii Polski i Białorusi. W celu przedyskutowania tematyki historycznej będą odbywały się również spotkania polskich i białoruskich doktorantów. Ponadto, zaplanowano wydanie w języku polskim publikacji dotyczącej najnowszej historii Białorusi.

Podczas spotkania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Białoruś zarówno Jarosław Szarek, jak i Andriej Buszyło, dyrektor Departamentu Europy i Ameryki Północnej zgodzili się, że dialog historyczny, który jest procesem długotrwałym i niełatwym powinien stać się punktem łączącym a nie dzielącym Polskę i Białoruś. Ponadto dr Szarek zaproponował wmurowanie tablicy upamiętniającej Rafała Lemkina, urodzonego w okolicach Wołkowyska Polaka, twórcy pojęcia «ludobójstwo» i projektu konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, podpisanej 9 grudnia 1948 roku, nazywanej «Konwencją Lemkina». Prezes Szarek poinformował również, iż IPN jest otwarty na współpracę z Białorusinami w dziedzinie wymiany naukowej, oraz wspólnych wydawnictw czy wystaw.

W Ambasadzie Polskiej w Mińsku, w ramach «Przystanku Historia» odbył się również wykład prof. Włodzimierza Sulei na temat budowania niepodległej Rzeczpospolitej, w kontekście pozaborowego dziedzictwa, wyzwań stojących przed nowopowstałym państwem i ludzi, którzy je tworzyli. Słowo wstępne wygłosił prezes Szarek, który mówił o wspólnej wielowiekowej polsko-białoruskiej historii, w której poszukiwać należy przede wszystkim tego wszystkiego, co nas łączy. Wspomniał także o istniejących już Przystankach Historia: w Wilnie, Brukseli, Nowym Jorku, Chicago, Grodnie – we wszystkich tych miejscach IPN będzie organizował wykłady, spotkania, konferencje i wystawy poświęcone polskiej historii. Jarosław Szarek zaprezentował również tekę edukacyjną, dotyczącą Operacji Polskiej NKWD i zaznaczył, że na okładce wydanej niedawno publikacji znajdują się Kuropaty i dlatego też Białoruś jest pierwszym miejscem, gdzie teka jest prezentowana.

ipn.gov.pl

MKiDN: dokończenie remontów – wiosną 2018 roku

Komisja Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» i MKiDN dokonując odbioru prac wykonanych w 2017 roku na 5 polskich cmentarzach na Białorusi, zakwestionowały znaczną część wykonanych prac. Wykonawca został zobowiązany do usunięcia usterek wiosną 2018 roku.



Mikołaj FALKOWSKI

Kwatera żołnierzy Wojska Polskiego na cmentarzu miejskim w Głębokim przed renowacją

Opublikowane 8 stycznia stanowisko MKiDN w tej sprawie odnosi się do materiałów zamieszczonych m.in. na Facebookowym profilu Denisa Krawczenko – Polaka o białoruskim pochodzeniu, zaangażowanego w dbanie o polskie miejsca pamięci w tym kraju. Według niego w nagrobkach nie zastosowano specjalnych prętów wzmacniających konstrukcję, użyto za mało zaprawy i nagrobkom grozi rozpadnięcie się.

«W 2017 roku Fundacja +Pomoc Polakom na Wschodzie+ na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego kontynuowała podjętą wcześniej przez stronę polską na Białorusi rekonstrukcję cmentarzy żołnierzy Wojska Polskiego poległych w wojnie polsko-bolszewickiej lat 1919–1920. Prace prowadzone były na 5 cmentarzach: w Głębokim, Dokszycach, Duniłowiczach, Podświlu i Zadorożu (dawne woj. wileńskie, obecnie obwód witebski RB) przez polskiego wykonawcę, firmę Budmex i polegały na zastąpieniu zniszczonych nagrobków betonowych nowymi z granitu» – napisano w przekazanym PAP komunikacie ministerstwa kultury.

MKiDN poinformowało ponadto, że «wspólna komisja Fundacji PPnW i MKiDN, która dokonywała odbioru prac wykonanych w 2017 roku, zakwestionowała znaczną część robót montażowych i wykończeniowych. Niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały, że prace nie zostały ukończone zgodnie z założeniami».

«W związku z tym część niewykorzystanej dotacji została zwrócona do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, natomiast wykonawca został zobowiązany do dokończenia prac i usunięcia ewentualnych usterek wiosną 2018 roku» – podkreślono w informacji resortu kultury.

Paweł Cieślicki z firmy Budmex powiedział w rozmowie z PAP: «Prace na cmentarzach zostały wstrzymane ze względu na warunki pogodowe i niskie temperatury. Zostaną wznowione wiosną i potrwają jeszcze ok. 2-3 miesięcy».

Na zdjęciach z cmentarza w Podświlu niedaleko Głębokiego, na północnym wschodzie Białorusi widać, że poszczególne elementy nagrobków nie są ze sobą stabilnie połączone i można je z łatwością zdemontować.

Krawczenko podaje, że stare nagrobki na jednym z cmentarzy nie zostały zabezpieczone, a po prostu porzucone pod płotem cmentarza. «Krzyże i poświęcone części ze starych nagrobków zawsze są zakopywane w nowych grobach» – zapewnia z kolei Cieślicki. Podkreśla, że wielokrotnie wykonywał już renowacje dawnych polskich cmentarzy na Wschodzie.

Przedstawiciel firmy Budmex wyjaśnił, że pod koniec grudnia – ze względu na niskie temperatury – podpisał z Fundacją «Pomoc Polakom na Wschodzie» dodatkowe porozumienie, zgodnie z którym prace mają być zakończone wiosną. «Groby na razie są tylko rozstawione, montaż jeszcze nie został opłacony» – powiedział przedsiębiorca.

Prezes Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» Mikołaj Falkowski powiedział PAP, że część prac została przeniesiona na wiosnę 2018 roku. «Prace wykonawcze są przez nas oceniane jako dobre, natomiast prac montażowych nie rozliczaliśmy. Nie zapłaciliśmy za zakwestionowane prace. Prace na żadnej z kwater nie zostały zakończone. Ze strony MKiDN mamy pełne porozumienie i zgodę na dokończenie ich w tym roku. (…) Zastrzeżenia techniczne dot. prac budowlano-remontowanych zostały skatalogowane, opisane i znalazły się w protokołach, pod którymi wspólnie z ekspertami z MKiDN się podpisaliśmy. Co więcej, firma Budmex przyjęła te zastrzeżenia i wzięła na siebie odpowiedzialność» – zaznaczył Falkowski.

Jak dodał, Fundacja pod koniec 2017 roku dokonała do MKiDN zwrotu części dotacji, której nie udało się rozliczyć. «Niemal 1/3 budżetu zwróciliśmy. Te pieniądze zostały przyjęte i rozliczone. Nie ma możliwości żebyśmy nie dokończyli tych prac w tym roku. Na pewno to zrealizujemy, co więcej, rozszerzymy prace na Jazno, Postawy i – mam nadzieję – będziemy się zajmować dużą kwaterą w Brześciu. Założenie jest takie żeby do 2020 roku udało się wyremontować wszystkie 11-12 kwater przewidzianych do odświeżenia» – podkreślił Falkowski.

PAP

«Granica przebiegała pod Mińskiem 1921-1941»

Książka poświęcona historii międzywojennej granicy sowiecko-polskiej ukazała się jesienią 2017 roku w mińskim wydawnictwie Alfa-Kniga. Zdaniem jej autora Igora Mielnikowa jest to książka, która łamie stereotypy historyczne.

Dotychczas w białoruskiej historiografii tego tematu prawie nie poruszano. Duże znaczenie miejscowi badacze nadawali wydarzeniom 17 września 1939 roku w obecnej zachodniej Białorusi, lecz historia funkcjonowania «granicy ryskiej» i jej transformacja w «strefę buforową» po wydarzeniach wrześniowych 1939 roku pozostawały poza uwagą białoruskich historyków.

W Polsce ten temat również nie został dogłębnie zbadany. Większość publikacji dotyczyła historii powstania i działalności polskiego Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) – formacji wojskowej, która w XX-leciu międzywojennym broniła granicy polsko-sowieckiej. Wydarzenia odbywające się na granicy ukazywano przeważnie w świetle dokumentów archiwalnych i sprawozdań. Niestety ani polscy, ani białoruscy badacze nie prowadzili badań na miejscu, gdzie w latach 1920–1939 znajdowała się infrastruktura przygraniczna i przebiegała «granica cywilizacji». W 2015 roku wydałem książkę «Granica koło Zasławia. 1921–1941», która zapoczątkowała badania tego tematu. Teraz ukazała się nowa książka, niepowtarzająca dotychczasowych badań, ułatwiająca dzisiejszym czytelnikom, zarówno na Białorusi, jak i w innych krajach, zrozumienie fenomenu międzywojennej granicy sowiecko-polskiej, przebiegającej zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od Mińska.


istpravda.ru

Igor Mielnikow ze swoją najnowszą książką «Granica przebiegała pod Mińskiem 1921-1941»

Warto dodać, że książka jest bogato ilustrowana. Czytelnicy zobaczą w niej ponad 500 fotografii, z których większości nigdy dotąd na Białorusi nie publikowano. Część z nich pochodzi z archiwów zagranicznych (Holandii, Polski, Rosji), lecz najwięcej fotografii pochodzi z prywatnego archiwum autora. Album «Granica przebiegała pod Mińskiem. 1921–1941» zawiera cztery rozdziały. W pierwszym szczegółowo opowiada o działalności polskiej ochrony pogranicza na granicy z BSRS w okolicach Mińsk–Zasław. Oprócz historii przejść granicznych i strażnic czytelnicy dowiedzą się wielu ciekawych rzeczy o Korpusie Ochrony Pogranicza, czym był, kto w nim odbywał służbę, jak wyglądał dzień powszedni polskiego funkcjonariusza straży granicznej na granicy z państwem Sowietów. Sporo uwagi poświęcono historii walki z przemytnikami oraz działalności polskiego wywiadu straży granicznej.

Książka jest bogato ilustrowana:

Drugi rozdział zawiera ciekawe i mało znane fakty z historii działalności sowieckiej ochrony pogranicza, która w przeciągu dwudziestu lat odbywała służbę na «granicy cywilizacji». Czytelnicy znajdą tu wiele nowych materiałów. Najciekawsze są mało znane fakty z historii mińskiego rejonu umocnionego Armii Czerwonej stworzonego na początku lat 30. w pobliżu granicy na wypadek wojny przeciwko II Rzeczypospolitej.

Trzeci rozdział książki poświęcony został przyłączeniu obecnej zachodniej Białorusi do BSRS we wrześniu 1939 roku i roli w tym procesie sowieckiej straży granicznej. Jak wiadomo po tych wydarzeniach dawna granica sowiecko-polska istniała do czerwca 1941 roku jako «strefa zaporowa».

Wreszcie czwarty rozdział opowiada o wydarzeniach czerwca 1941 roku, a konkretnie o obronie, którą próbowała zorganizować sowiecka straż graniczna, czerwonoarmiści i żołnierze mińskiego rejonu umocnionego na linii dawnej granicy pod Mińskiem. W książce czytelnicy mogą obejrzeć liczne fotografie zrobione przez żołnierzy niemieckich w miejscach walk koło schronów bojowych niedaleko Mińska. Przy tym szczególne znaczenie w książce nadano również tragedii miasta nad Świsłoczą w czerwcu 1941 roku.

Książkę wydano w małym nakładzie (99 egzemplarzy) na koszt własny autora. Już w chwili obecnej można stwierdzić, że wzbudziła ona duże zainteresowanie wśród miłośników białoruskiej historii wojennej. Album «Granica przebiegała pod Mińskiem. 1921–1941» pozwala inaczej spojrzeć na liczne niuanse życia na tych terenach. Autor skupia się nie na suchych liczbach i faktach z pożółkłych dokumentów archiwalnych, a przede wszystkim na losach przeciętnego człowieka, który zmuszony był mieszkać na «granicy cywilizacji». Nie ma większego znaczenia, czy był polskim KOP-owcem, czy sowieckim funkcjonariuszem, czy zwykłym białoruskim chłopem. Losy tych ludzi stanowią nieodłączną część białoruskiej historii. Właśnie takie historie ludzkie składają się na latopis naszej przeszłości.

Igor Melnikow,
kandydat nauk historycznych

Odnaleziony album oficerów KOP w Budsławiu

Znany miński aktor Aleksander Suchocki przekazał Ambasadzie RP w Mińsku fragment starego albumu, wykonanego w 1927 roku przez oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza odbywających służbę w Budsławiu.

8 stycznia 2018 roku placówka otrzymała w prezencie od Aleksandra Suchockiego – znanego aktora i działacza teatralnego z Mińska – cenny dar: fragment albumu, przygotowanego w 1927 roku przez funkcjonariuszy KOP w Budsławiu na pożegnanie księdza Pawła Bagieńskiego, z którym wspólnie pracowali. Z albumu zachowało się zaledwie kilka stron, ale jest on cenną pamiątką dawnych czasów.

Ambasada składa serdeczne podziękowania darczyńcy i zapewnia, że postara się znaleźć godną oprawę i miejsce, w którym album będzie mógł zostać wyeksponowany.

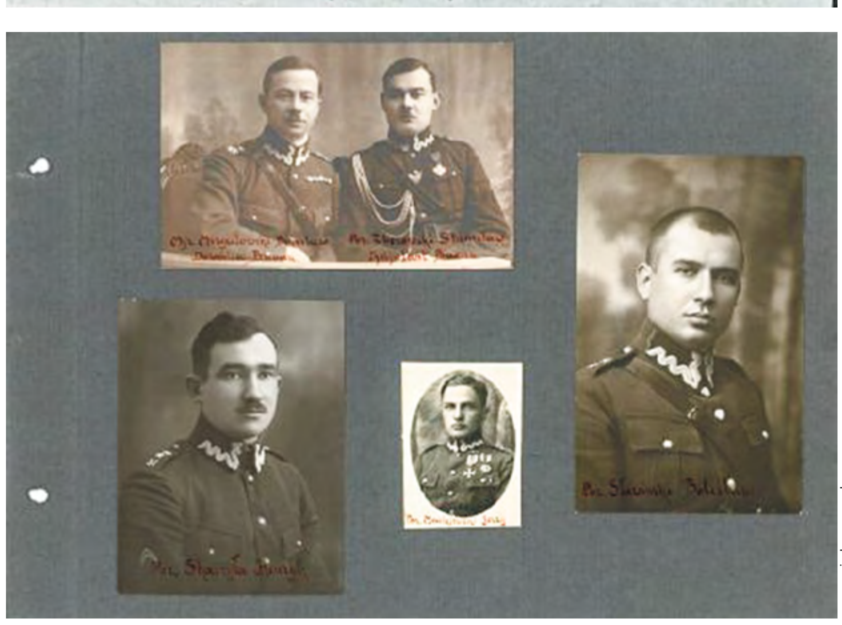
«Na pamiątkę wspólnej pracy społeczno – narodowej na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej, Wielebnemu Księdzu Pawłowi Bagieńskiemu w dniu pożegnania Korpus oficerów 1 Baonu i 1 Szwadronu K.O.P.

Budsław dnia 7. V. 1927 r.» – czytamy na stronie tytułowej albumu.

msz.gov.pl



minsk.msz.gov.pl


minsk.msz.gov.pl

Internauci w hołdzie Kościuszce

Władze rejonu iwacewickiego wydały zgodę na wzniesienie pomnika Tadeusza Kościuszki w Mereczowszczyźnie, w muzeum w dawnym majątku jego rodziny – podaje białoruskie Radio Swaboda. Środki na pomnik zebrali społeczni aktywiści w ramach zbiórki internetowej.



facebook.com/gleb.labadzenka

Radio Swaboda powołuje się na Hleba Łabadzienkę, jednego z inicjatorów wzniesienia pierwszego na Białorusi pomnika Kościuszki.

Zbiórka odbyła się w ubiegłym roku i w jej trakcie zebrano ponad 22 tys. rubli białoruskich (ok. 38 tys. zł.) Środki te wystarczą na sfinansowanie pomnika i podestu. Autorem projektu jest znany miński rzeźbiarz Henik Łojka.

Początkowo planowano odsłonięcie pomnika 4 lutego, w dniu urodzin Kościuszki, jednak data ta ulegnie przesunięciu i uroczystość odbędzie się pod koniec lutego lub na początku marca.

«Dotychczas nie powstał na Białorusi ani jeden pomnik Kościuszki. To nie do pomyślenia, by w miejscu urodzin wielkiego człowieka nie było jego pomnika» – powiedział PAP Hleb Łabadzienka.

«Robimy to, żeby pokazać, że pamiętamy człowieka, który urodził się w Rzeczypospolitej, Wielkim Księstwie Litewskim, państwie, w którym mieszkaliśmy razem z Polakami, Litwinami, Ukraińcami, które jest naszą wspólną historią» – oświadczył.

«Mam nadzieję, ze Polacy będą tu przyjeżdżać i pomyślą, że to dobrze, że w miejscu urodzenia Kościuszki stoi jego pomnik» – dodał.

Tadeusz Kościuszko urodził się w 1746 roku w Mereczowszczyźnie, w dzisiejszym obwodzie brzeskim.

Jest symbolem polskich dążeń niepodległościowych; w 1794 roku stanął na czele powstania przeciwko Rosji i Prusom. Wcześniej walczył także w wojnie o niepodległość USA.

W 1796 roku został zmuszony do emigracji przez władze carskie. Koniec życia spędził na emigracji w Solurze w Szwajcarii.

Kościuszko jest uznawany za bohatera w Polsce, USA, na Białorusi i Litwie.

PAP



Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Bobrujsku

Problem katolików Bobrujska

Walczący o przywrócenie normalnego wyglądu swojej świątyni parafialnej bobrujscy katolicy z parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny otrzymali odpowiedź z Administracji Prezydenta Białorusi. Informują o tym najważniejsze katolickie media na Białorusi. Sprawa dotyczy, bowiem losu wyjątkowego kościoła.

Wzniesiona w 1906 roku na środki zebrane przez bobrujskich katolików, katolicka świątynia doczekała się przebudowy w czasach sowieckich, a konkretnie w 1963 roku. Wówczas zamiast fasady ze strzelistą wysoką dzwonnicą w stylu neogotyckim radzieccy architekci dobudowali kościołowi … 4-piętrowy socrealistyczny budynek.

Od dwóch lat socrealistyczna przybudówka do kościoła nie ma właściciela, nie jest wykorzystywana i niszczeje, grożąc zawaleniem się wraz z trzymającymi się na razie mocno zabytkowymi murami kościoła. Codziennie gromadzą się tam wierni, zarejestrowanej w Bobrujsku parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, dla której kościół z awaryjną przybudówką jest kościołem parafialnym.

Połączenie zabytkowej świątyni z kilkupiętrowym socrealistycznym budynkiem, a przede wszystkim brak u władz Bobrujska pomysłu na zakończenie architektonicznego absurdu o zabarwieniu religijnym od lat budzi oburzenie katolickiej społeczności Bobrujska oraz hierarchów Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej włącznie z Metropolitą arcybiskupem Tadeuszem Kondrusiewiczem.

Domagają się oni zburzenia bezprawnie wzniesionej socrealistycznej przybudówki do kościoła i odbudowania fasady świątyni w jej pierwotnym wyglądzie.

Powyższą propozycję bobrujscy katolicy, a także mieszkańcy Bobrujska innych wyznań, nieobojętni wobec trwającego od ponad pół wieku absurdu, niejednokrotnie kierowali do urzędów różnych szczebli władzy państwowej, w tym do Administracji Prezydenta Republiki Białoruś.

Z tego ostatniego adresu niedawno otrzymali odpowiedź, sugerującą, że ich propozycja odbudowy kościoła w jego pierwotnym wyglądzie zostanie dokładnie zbadana przez władze Bobrujska i obwodu mohylewskiego.

«Pozostaje nam tylko czekać, że specjaliści z obwodowego komitetu wykonawczego, uwzględniając prośbę ludzi, jak najszybciej podejmą kompetentną decyzję w tej wrażliwej kwestii i zostanie ona rozwiązana w interesach wiernych oraz wszystkich mieszkańców» – czytamy na portalu kościoła katolickiego Catholic.by o reakcji wiernych na odpowiedź z Administracji Prezydenta Białorusi.

Biskup pomocniczy Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej Aleksander Jaszewski SDB rozpowszechnił w serwisach społecznościowych apel o modlitwę do Niepokalanej Panny Maryi w intencji ratowania bobrujskiej świątyni.

Catholic.by

Zdjęcie z Marszałkiem i zakazana pieśń

Szanowni Czytelnicy, tak się składa, że na marginesie publikowanych przez nas materiałów Waszego autorstwa w ramach akcji «Dziadek w polskim mundurze» zdarzają się wątki poboczne, często przez nas pomijane, bądź dosyłane przez Was z opóźnieniem (po publikacji) i mające niewielkie znaczenie dla sporządzenia publikowanego przez nas biogramu bohatera akcji.



Wanda Łada, jako 3-letnia Wandzia Zacios siedzi na kolanach u Świętego Mikołaja na Balu Mikołajkowym w Kasynie Oficerskim1. Pułku Artylerii Polowej Legionów w Wilnie w 1930 roku

Takim wątkiem pobocznym, nadesłanym już po publikacji, ale niezwykle ciekawym, okazało się wspomnienie Wandy Łady z domu Zacios (1927-2015), córki Władysława Zaciosa, opisanego przez nas w ramach akcji «Dziadek w polskim mundurze».

Wspomnienie Wandy Łady, publikujemy poniżej dzięki temu, że nadesłała je do nas pani Ewa Bączkowska, jej córka i wnuczka Władysława Zaciosa.

A dotyczy owo wspomnienie roku 1930, kiedy to w Kasynie Oficerskim 1. Pułku Artylerii Polowej Legionów, stacjonującego w Wilnie, odbywał się Bal Mikołajkowy dla dzieci oficerów i podoficerów pułku. Uczestniczką tego właśnie balu, jako córka podoficera Władysława Zaciosa była 3-letnia Wandzia Zacios, która została upamiętniona na publikowanym poniżej zdjęciu. Jest to dziewczynka, siedząca na kolanach u Świętego Mikołaja.

Pani Wanda za życia wspominała, że wcale nie Święty Mikołaj jest główną postacią na tym zdjęciu z Balu Mikołajkowego. Jest nim bowiem Marszałek Józef Piłsudski, którego portret widnieje na ścianie na tle której ustawiła się do fotografii grupa uczestników mikołajkowego przyjęcia w Kasynie Oficerskim. – Był to człowiek niezwykle szanowany i kochany przez Naród Polski – wspominała Wanda Łada z domu Zacios.

Jako urodzona wilnianka pani Wanda przez całe życie tęskniła do Wilna z lat swojego dzieciństwa, a na rok przed śmiercią, na Ziemiach Odzyskanych w Szczecinie spisała własnoręcznie do zeszytu Pieśń Wilnian, która została ułożona podczas wywózki Polaków z Wilna na Ziemie Odzyskane w 1945 roku. Pieśń ta była zakazana w czasach PRL, nie jest znany autor tekstu tej pieśni (prawdopodobnie jest ona owocem twórczości zbiorowej – red.), a śpiewana ona była na melodię piosenki «Góralu, czy ci nie żal».

Niżej publikujemy tekst Pieśni Wilnian, sporządzony w 2014 roku przez Wandę Ładę z domu Zacios:

Pieśń Wilnian

I

Wilnianie, czy wam nie żal odchodzić od Góry Zamkowej,

Błękitnych Wilii fal i Ostrobramskiej Królowej?

Wilnianie, czy wam nie żal, czy wasze serca to stal?

(refren)

Nie stal nasze serca, nie głaz, będziemy tęsknić nie raz.

Będziemy serca okruchem tu wracać myślą i duchem!

Choć drogi nam każdy próg, los każe iść nam za Bug!

II

Wilnianie, czy wam nie żal, że lasy tnie obcy drwal,

Że ktoś obcy orze i w naszym panoszy się dworze?

Wilnianie, nie gniewa to was, czy wasze serca to głaz?

(refren)

Nie stal nasze serca, nie głaz, będziemy tęsknić nie raz.

Będziemy serca okruchem tu wracać myślą i duchem!

Choć drogi nam każdy próg, los każe iść nam za Bug!

Do tych, wzruszających wspomnień śp. Wandy Łady z domu Zacios, dodajmy refleksje jej córki i naszej czytelniczki, Ewy Bączkowskiej. Pani Ewa, choć mieszka w Szczecinie, dzięki swoim przodkom odczuwa mocną więź z Kresami Wschodnimi i na podstawie swoich licznych znajomości z Kresowianami stwierdza: «Ludzie wypędzeni z Kresów Wschodnich Polski na Ziemie Odzyskane zabierali ze sobą woreczki z Ziemią Wileńską. Moja prababcia, a teściowa Władysława Zaciosa, przywiozła do Szczecina na Ziemie Odzyskane woreczek ziemi wileńskiej z grobu jej męża, pochowanego na cmentarzu przy kościele pw. Piotra i Pawła w Wilnie».

Na podstawie relacji Ewy Bączkowskiej ze Szczecina

«Katolicy i prawosławni mają różnego Boga»

Metropolita Paweł skomentował sytuację we wsi Brzozówka w obwodzie witebskim, gdzie prawosławni wierni z braku cerkwi chodzą na msze do katolickiego kościoła.

W pobliżu kościoła ustanowiono rzeźbię przedstawiającą splecione ze sobą krzyże katolicki i prawosławny. Podobny symbol wisi nad jego drzwiami. W samym kościele znajdują się również ikony świętych czczonych w kościele wschodnim: Serafina z Sarowa i Eufrozyny Połockiej. Według pełniącego posługę w parafii Matki Boskiej Ostrobramskiej ks. Marka Pasiuta, nietypowy kościół to akt dziękczynny dla prawosławnych mieszkańców wsi, którzy pomogli w jego odnowieniu. Kościół już stał się ponadlokalną atrakcją.

Inicjatywa nie spodobała się prawosławnemu hierarsze, który określił sprawę jako prowokację:

– Jeden budynek wykorzystują i prawosławni i katolicy. Ale to nie oznacza żadnej unii. Unici (wyznawcy greckokatolicyzmu, uznającego zwierzchnictwo Stolicy Apostolskiej i papieża – **Głos**) stawiają sobie za zadanie, żeby powiedzieć, że mamy wspólnego Boga. Proszę wybaczyć, ale nie mamy wspólnego Boga, moi przyjaciele. My mamy swojego boga, bo wy w inny sposób jego czcicie – podkreślił metropolita Paweł na antenie białoruskiej TV państwowej.

– Bóg rzeczywiście jest jeden, ale korporacja ma swojego boga, sekta swojego. Oni nie mają nic wspólnego z naszym wspólnym Panem i Stwórcą. Pan przecież powiedział w Ewangelii «Ich bogiem jest brzuch, ich bóg to mamona». Niektórzy są poganami, bałwochwalcami – dla nich to też jest bóg. Dla nas to bzdura, to twór ludzkich rąk. To próba sprowokowania sytuacji, zaproszenie do siebie – dodał.

Prawosławny hierarcha jednak uspokoił wiernych – według relacji przekazanych mu przez miejscowego władykę nie ma powodów do obaw, bo jednak we wsi prawosławni pozostają prawosławnymi.

Tymczasem kapucyn o. Pasiut w wyemitowanym reportażu w białoruskiej telewizji podkreślił, że nie narzuca nikomu katolicyzm, a jedynie pomaga ludziom wrócić do chrześcijańskich korzeni po czasach ateizmu. Kształt krzyż jest jego zdaniem elementem religijnej kultury nie istoty wiary.

Pochodzący z Rosji prawosławny metropolita Paweł jest znany z kontrowersyjnych wypowiedzi. Podczas majdanu na Ukrainie groził, że przyciśnięta do ściany Rosja może użyć broni atomowej, a «syty Zachód» powinien się obawiać, bo Rosjanie nie dbają o swoje życie.

belsat.eu



Podwójny katolicki i prawosławny krzyż przed kościołem we wsi Brzozówka

GŁOS znad Niemna
Redaktor Naczelna: Iness TODRYK-PISALNIK
Skład i łamanie: Alaksiej SALEJ
e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com
Tel.: +375 29 78-78-825
Internet: znadniemna.pl
SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Głos znad Niemna
jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»